

ŚRODA
13|03|2024

DZIENNIK 23 LATA ELBLĄSKI

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)



Fot. Wielonarodowa Dywizja Północno-Wschód



DYWIZJA Z ELBLĄGA PRZECHODZI OCENĘ GOTOWOŚCI BOJOWEJ

SPORT CODZIENNE



**ORLIKI NICZYM GRZYBY
PO DESZCZU?** |21



**LUBAWSKI KLUB
AMBITNYCH LUDZI** |22



**NIEWIELE JEST POWODÓW
DO OPTYZMU** |23

ISSN 0137-9127



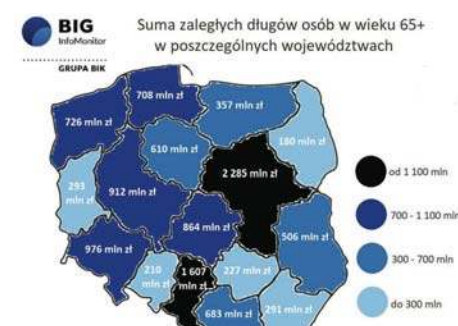
**TRZYNASTKA
NIE DLA WSZYSTKICH** |3



**WIERZBA PODZIELIŁA
MIESZKAŃCÓW** |4



**ZABYTKI KOSZTUJĄ,
I TO NIEMAŁO** |5



**SENIORZY Z REGIONU
MAJĄ 357 MLN ZŁ DŁUGU** |8

19 | 03 | 2024
Hotel Omega w Olsztynie
Olsztyn, ul. Sielska 4A



**KONGRES
PRZYSZŁOŚCI**
SAMORZĄDY I GOSPODARKA 2024

WSTĘP BEZPŁATNY
**Zapraszamy
do udziału!**

Wczoraj w Muzeum Wojska Polskiego na Cytadeli Warszawskiej odbyły się uroczyste obchody 25. rocznicy przyjęcia Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego organizowane przez Ministerstwo Obrony Narodowej. W ceremonii wzięli udział przedstawiciele władz państwowych: marszałek Sejmu Szymon Hołownia, marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska, wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz.

Uroczystość rozpoczęła się od odegrania „Mazurek Dąbrowskiego” i hymnu Sojuszu Północnoatlantyckiego, podniesienia flag Polski i NATO oraz apelu z okazji 25. rocznicy wstąpienia Polski do NATO z udziałem pododdziałów armii sojuszniczych i salutu armatniego.

Tuż przed wystąpieniami polityków decyzją szefa MON dyplomami uznania „za szczególne osiągnięcia w wykonywaniu zadań służbowych w ramach współpracy sojuszniczej” wyróżniono: Wielonarodowy Korpus Północny-Wschód, 3 Flotyllę Okrętów, 6 Brygadę Powietrzno-Desantową, 10 Brygadę Kawalerii Pancernej, 12., 15., 17. i 20 Brygadę Zmechanizowaną, 21 Brygadę Strzelców Podhalańskich, 25 Bryga-



Władysław Kosiniak-Kamysz, szef MON, podczas uroczystego apelu na placu przed Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie

25 LAT POLSKI W NATO

POLSKA NIE TYLKO JEST W PAKCIE
PÓŁNOCNOATLANTYCKIM, ALE JEST PAKTEM
PÓŁNOCNOATLANTYCKIM – PODKREŚLIŁ MARSZAŁEK
SEJMU SZYMON HOŁOWNIA PODCZAS OBCHODÓW
25. ROCZNICY PRZYSTĄPIENIA POLSKI DO NATO.
CHCEMY ŻYĆ W POKOJU, BO ZNAMY CENĘ WOJNY
– MÓWIŁ WICEPREMIER,
SZEFA MON WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ.

dę Kawalerii Powietrznej, 2. Bază Lotnictwa Taktycznego, Jednostkę Wojskową „Grom” oraz Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych.

Hołownia podkreślił, że „Polska nie tylko jest w Pakcie Północnoatlan-

tyckim, ale jest Paktem Północnoatlantyckim”. – Jesteśmy nim wszyscy, obywatele i obywatelki Rzeczypospolitej, starając się o bezpieczeństwo naszego kraju tam, gdzie jest odcinek naszej odpowiedzialności, ale też je-

steście nim wszyscy – żołnierze, żołnierki, którzy każdego dnia oddajecie swoje zdrowie, swój czas, czasem swoje życie po to, żebyśmy mogli być razem silni i bezpieczni – mówił. Marszałek Sejmu zwracał uwagę, że Polska i jej oby-

watele muszą być „ludźmi pokoju” w czasach wojny i niepokoju. – Wojna, jeżeli jest gdzieś obok naszych granic, powinna być miejscem, w którym myślimy o pokoju. Ale nie za wszelką cenę, nie z żadną logiką białej flagi, o której ktoś mówi, że odwagą jest ją wystawić – oświadczył Hołownia. Nawiązał do słów papieża Franciszka, który w wywiadzie dla szwajcarskiej telewizji oświadczył, że „Ukraina musi mieć odwagę wywieść białą flagę, by negocjować”.

– Mamy prawo walczyć o swoje, mamy prawo upominać się o sprawiedliwość, mamy prawo chronić nasze dzieci, mamy prawo chronić naszą przyszłość i każdy, kto chciałby tego prawa nadużyć, wystawić je na szwank, musi wiedzieć, że drogo mu przyjdzie za to zapłacić – podkreślił Hołownia.

Marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska wspominała wydarzenia sprzed 25 lat, kiedy Polska wstępowała do NATO, podkreślając, że wówczas „mimo różnic politycznych w tym czasie liderzy wszystkich ugrupowań działali wspólnie”. – Wykazali wielką mądrość i odpowiedzialność – dodała, podkreślając, że tej jedności potrzebujemy także dzisiaj.

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz, zauważył, że przystąpienie Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego 25

lat temu było „ewidentną konsekwencją niezłomnej i nieustraszonej walki zbrojnej, politycznej i odpowiedzialności cywilnej”. – Dziękuję tym wszystkim, którzy nieustraszenie wzięli najpierw w odrodzenie, usamodzielnienie, a później w umocnienie, jakim było przystąpienie do Sojuszu – mówił.

– POLSKA JEST LOJALNYM SOJUSZNIKIEM PAKTU I W IMIENIU SWOIM – ALE TEŻ PANA PREMIERA, MINISTRÓW, NAS WSZYSTKICH, KTÓRZY DZIŚ ODPOWIADAMY ZA RP – POTWIERDZAM ZOBOWIĄZANIA SOJUSZNICZE PAŃSTWA POLSKIEGO WOBEC WSZYSTKICH CZŁONKÓW PAKTU PÓŁNOCNOATLANTYCKIEGO I OCZEKUJĘ OD NASZYCH SOJUSZNIKÓW WYWIĄZANIA SIĘ ZE WSZYSTKICH POSTANOWIEŃ TRAKTATU W SYTUACJACH, GDY TAKA POTRZEBA ZAISTNIEJE – OŚWIADCZYŁ WICEPREMIER.

Szef MON przypomniał również, że obecnie „Polska przekazuje na obronność ponad 4 proc. swojego PKB”. Jak zauważył, „to jest najlepszy wynik spośród wszystkich państw NATO”.

ŹRÓDŁO: PAP

CO Z ZEROWYM VAT-EM NA ŻYWNOŚĆ?

Zerowa stawka podatku VAT na niektóre produkty spożywcze nie zostanie przedłużona po 31 marca 2024 r. – poinformowało wczoraj Ministerstwo Finansów. Jako powód podało utrzymujący się trend spadkowy inflacji i spadek tempa wzrostu cen żywności.

Jak przypomniało ministerstwo, obniżona stawka VAT na podstawowe produkty spożywcze, obowiązująca od 1 lutego 2022 r., została wprowadzona przy odczycie inflacji za styczeń 2022 r. na poziomie 9,2 proc. w ujęciu rocznym.

Tymczasem według wstępnych danych GUS inflacja w styczniu br. obniżyła się do 3,9 proc.,

co oznacza, że to najniższe tempo wzrostu cen konsumpcyjnych w ujęciu rocznym od marca 2021 r. – zazaczyło ministerstwo. Dodatkowo do 4,9 proc. w ujęciu rocznym spadło tempo wzrostu cen żywności i napojów bezalkoholowych i jest to poziom wzrostu najmniejszy od września 2021 r. – argumentuje MF.

Jako kolejny argument za nieprzedłużaniem zerowego VAT na niektóre produkty spożywcze ministerstwo podało szacunki, z których wynika, że w lutym i marcu zarówno inflacja w ujęciu rocznym, jak i roczne tempo wzrostu cen żywności utrzymają się w tendencji spadkowej.

Według MF niższej dynamice cen żywności będą sprzyjać spadkowe ten-

dencje cen na światowych rynkach rolnych, a także silny efekt bazy, wynikający z wysokiego wzrostu cen żywności przed rokiem.

5 marca br. premier Donald Tusk powiedział, że będzie rekomendować powrót do 5-proc. stawki VAT dla produktów objętych czasowo stawką zerową.

Stawką 0 proc. objęte są towary spożywcze wymie-

nione w poz. 1-18 załącznika nr 10 do ustawy o VAT, tj. objęte przed 1 lutego 2022 r. stawką w wysokości 5 proc., a następnie w ramach tarczy antyinflacyjnej – od 1 lutego 2022 r. do 31 grudnia 2023 r. stawką 0 proc. Zerowa stawka VAT obejmuje zatem podstawowe produkty spożywcze: owoce, warzywa, mięso, nabiał i produkty ze zbóż.

Rozporządzenie przedłużające stosowanie do 31 marca 2024 r. obniżonych stawek VAT dla określonych towarów i usług, w tym utrzymanie „zerowej” stawki VAT na podstawowe produkty żywnościowe, podpisał w grudniu ub.r. ówczesny minister finansów Andrzej Kosztowniak. Szacowano wówczas, że to koszt dla budżetu ok. 2,7 mld zł.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Igor Hrywna
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynicz

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539



„TRZYNASTKA” NIE DLA WSZYSTKICH

Dzięki waloryzacji od 1 marca najniższa emerytura wzrośnie do 1780,96 zł brutto. Taka będzie też „trzynastka”, która trafi do seniorów, którzy na dzień 31 marca będą mieć prawo do wypłaty emerytury lub renty, bo nie wszyscy ją dostaną.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Tak wysokiej jak teraz waloryzacji emerytur i rent raczej nie będzie w najbliższych kilku latach. Powodem jest oczywiście spadająca inflacja, która w głównej mierze stanowi o wysokości corocznych podwyżek świadczeń. Bo waloryzacja to po prostu mechanizm, który ma zrekompensować seniorom wzrost kosztów życia. Na razie jednak seniorzy mogą cieszyć się ze sporej podwyżki świadczeń dzięki marcowej waloryzacji. A ta ma też wpływ na wysokość dodatkowych świadczeń, a więc „trzynastek” i „czternastek”.

Od 1 marca świadczenia wzrosną o 12,12 proc. (w ubiegłym roku o 14,8 proc.). Wynika to z poziomu inflacji emeryckiej, która w 2023 roku wyniosła 11,9 proc. oraz realnego wzrostu płac, który wyniósł 1,1 proc. (do wyliczeń bierze się 20 proc. wzrostu płac).

Po waloryzacji kwota najniższej emerytury, renty rodzinnej i renty z tytułu całkowitej niezdolności do

pracy wzrośnie z 1588,44 zł brutto do 1780,96 zł brutto, czyli 1620,67 zł netto. Bo trzeba pamiętać, że od emerytury i renty odliczana jest zaliczka na podatek dochodowy i składka na ubezpieczenie zdrowotne, z tym że świadczenia do 2500 zł brutto są zwolnione z PIT. Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wynosić będzie 1335,72 zł. Do kwoty 1780,96 zł podniesiona zostanie też renta socjalna.

Waloryzacja bez wniosku

W sprawie waloryzacji nie trzeba składać wniosków; odbywa się ona automatycznie. — Każdy emeryt i rencista, który miał prawo do wypłaty świadczenia na dzień 29 lutego, otrzyma wkrótce decyzję o nowej wysokości swojego świadczenia — wyjaśnia Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim. — Wysyłka decyzji waloryzacyjnych rozpocznie się nie wcześniej niż w kwietniu. Wraz z decyzjami o waloryzacji wyślemy również decyzje o przyznaniu tzw. trzynastki. Wcześniej informację o wysokości waloryzacji



zdjęcie ilustracyjne | archiwum

będzie można sprawdzić na swoim koncie w Platformie Usług Elektronicznych ZUS.

Jak podkreśla rzeczniczka, w decyzji o wysokości emerytury po waloryzacji podana jest wysokość emerytury brutto na ostatni dzień lutego danego roku, a następnie wskaźnik waloryzacyjny i emerytura brutto obliczona po waloryzacji. Jeśli emeryt lub rencista pobiera dodatek pielęgnacyjny, jest także informacja o wysokości tego dodatku.

— Tymczasem wiele osób zgłasza do ZUS-u, że dodatek nie jest im wypłacany — dodaje Anna Grabowska.

— Nieporozumienie wynika z tego, że porównują wypłacaną kwotę z podanymi w decyzji waloryzacyjnej kwotami brutto, podczas gdy od emerytury i renty odliczana jest zaliczka na podatek i składka na ubezpieczenie zdrowotne. Oczywiście wszystkie te informacje świadczeniobiorcy znajdą w decyzji waloryzacyjnej, warto ją uważnie przeanalizować — tłumaczy.

„Trzynastka” jest wypłacana razem z podstawowymi świadczeniami emerytalnymi i rentowymi w terminie wypłaty tych świadczeń przypadającym na kwiecień i maj. Będzie równa kwo-

cie minimalnej emerytury obowiązującej po marcowej waloryzacji, a więc wyniesie 1780,96 zł brutto.

Niemniej jednak trzynasta emerytura nie jest przyznawana każdemu. Dodatkowe roczne świadczenie nie będzie przyznane osobom, których prawo do świadczeń jest zawieszone na dzień 31 marca danego roku. Dodatkowej emerytury nie dostaną również emeryci, którzy nie osiągnęli jeszcze wieku emerytalnego, pobierają emeryturę i jednocześnie pracują, przekraczając ustanowione progi dochodowe. W lutym to było 9353,50 zł brutto. Te limity zmieniają się co trzy miesiące i od 1 marca do 31 maja jest to 9802,50 zł brutto.

Dodatkowym świadczeniem, które dostają seniorzy, jest też „czternastka”. Ta nie może być niższa również niż minimalna emerytura, choć rząd może podwyższyć kwotę. Tak było w ubiegłym roku. Zgodnie z przepisami rząd ma czas do 31 października na wydanie rozporządzenia w tej sprawie. Jednak na pełną kwotę mogą liczyć osoby, których emerytura czy renta nie przekracza 2900 zł brutto (ten próg nie jest waloryzowany).



OD 1 MARCA ŚWIADCZENIA WZROSŁY O 12,12 PROC. (W UBIEGŁYM ROKU O 14,8 PROC.). WYNIKA TO Z POZIOMU INFLACJI EMERYCKIEJ, KTÓRA W 2023 ROKU WYNIOSŁA 11,9 PROC. ORAZ REALNEGO WZROSTU PŁAC, KTÓRY WYNIOSŁ 1,1 PROC. (DO WYLICZEŃ BIERZE SIĘ 20 PROC. WZROSTU PŁAC).

Powyżej tej kwoty obowiązuje zasada złotówka za złotówkę. Jeśli nasza emerytura wynosi np. 3000 zł brutto, to kwota naszej „czternastki” brutto będzie pomniejszona o 100 zł.

BIURO SENATORSKIE CZEKA NA MIESZKAŃCÓW

WE WTOREK 12 MARCA GUSTAW MAREK BRZEZIN OTWORZYŁ SWOJE BIURO SENATORSKIE W OSTRÓDZIE. Z TEJ OKAZJI SENATOR ZAPROSIŁ WIELU ZAPRZYJAŻNIONYCH SAMORZĄDOWCÓW I PRZEDSIĘBIORCÓW Z MIAST I GMIN REGIONU.

To biuro czeka na wszystkich mieszkańców Ostródy, okolicznych gmin, powiatów i całego regionu — mówił podczas otwarcia biura senator Brzezina. — To miejsce, gdzie mogą przyjść z ważnymi dla nich sprawami. Jest otwarte dla wszystkich.

Wśród zaproszonych gości był m.in. Stanisław Żelichowski polityk i inżynier leśnik, poseł na Sejm kilku kadencji, członek władz Polskiego Stronnictwa Ludowego. Byli też obecni przedstawiciele biznesu, jak Irena Eris wraz z mę-

żem Henrykiem Orfingerem, którzy od 25 lat prowadzą Hotel Irena Eris na Wzgórzach Dylewskich. To znana marka, która zainwestowała w gminie Ostróda w czasach, gdy kierował nią Gustaw Marek Brzezina, wówczas wójt gminy. Obecny na spotkaniu Jan Szynaka, przedsiębiorca, współwłaściciel i prezes zarządu Szynaka-Meble z siedzibą w Lubawie podkreślił, jak ważne jest wsparcie władz lokalnych i regionalnych dla biznesu i rozwoju przemysłu meblarskiego - dzisiaj jednej z najważniejszych gałęzi przemysłu w regionie.



Fot. Barbara Chadał-Lamcho

— Rozpoczęliśmy po wyborach parlamentarnych procesy legislacyjne, które mają poprawić stan demokracji w kraju, a środki z Krajowego Planu Odbudowy, które w końcu do nas trafią, przy-

czynią się do rozwoju naszych miast i gmin — dodał Gustaw Marek Brzezina.

Gustaw Marek Brzezina to doświadczony samorządowiec, pracę w samorządzie zaczynał jako wójt gminy

Ostróda. Od 2012 do 2014 r. był wicemarszałkiem, a później do 2023 r. — marszałkiem województwa warmińsko-mazurskiego. W wyborach parlamentarnych w 2023 r. został wybrany se-

natem RP, uzyskując blisko 73 i pół tysiąca głosów. Dziś tam reprezentuje nasze województwo w Senacie RP, pracując na rzecz mieszkańców Warmii i Mazur.

Biuro senatorskie Gustawa Marka Brzeziny Ostróda
ul. Jana III Sobieskiego 4
czynne:
poniedziałek 10.00-13.00, 15.00-18.00
wtorek 9.00-12.00, 14.00-16.00
środa 12.00-15.00
czwartek 9.00-12.00, 14.00-16.00
piątek 12.00-15.00

WIERZBA PODZIELIŁA MIESZKAŃCÓW

Na przednówku wiosny rozpoczynają się sezonowe porządki na ełckich osiedlach, w tym wycinki, a potem – gdy zrobi się cieplej – nowe nasadzenia. Teraz z jednego z nich zniknęła wierzbą, co wywołało dyskusję w temacie zasadności jej wycięcia.

Na pewnym podwórku wycięto wierzbę, która jeszcze niedawno cieszyła oczy mieszkańców pobliskich bloków. Zdjęcia przedstawiające wycięte drzewo i jego nadgniłe wnętrze wywołały dyskusję wśród naszych czytelników. Już na sam jej początek zaprezentowano skrajne punkty widzenia.

— Jeżeli to jest „chore” drzewo, to trzeba by wyciąć 80 proc. drzew w Elku. Założyłbym się chętnie, że przeżyłoby (wycięte drzewo – przyp. red.) nas wszystkich tutaj piszących — przedstawił swój punkt widzenia Krzysztof.

— Mylisz się, człowieku, te drzewa zagrażają życiu, wszystkie drzewa stare usuwać, a posadzić nowe — zrewanżował się przeciwnym poglądem Jan.

Miedzy obu panów próbował wtrącić swoje trzy grosze niejaki Józef z Warszawy, który porównywał nadgniłe drzewo wycięte na ełckim osiedlu do sytuacji człowieka z „jedną chorą nogą”, któremu powinno usunąć się tylko ją, a nie obie – stąd „doradzał” wyciąć chore miejsce drzewa, a dziurę zabiłkować wapnem.

Przeciwnicy wycinek są bardzo „konkretni” w wyrażaniu swojego zdania. Ale niekoniecznie w argumentacji.

— W głowach się komuś ***** i to mocno, żeby



foto: MCH

zdrowe drzewa wycinać — zawyrokował Tomasz, który chyba uparczywie nie chce widzieć, że wycięte drzewo było w środku nadgniłe. Zresztą sam przyznał, że... nie wie, gdzie jest teren i drzewo, o którym pisze.

Oczywiście jak w niemal każdym przypadku wycinkowych tematów, są ci, którzy „wiedzą”, dlaczego drzewo zostało wycięte. — Pewnie będzie tam nowy blok — napisała Ewa, która zapewne nie widziała, jak mały dystans dzieli od siebie dwa bloki, między którymi stała wierzbą.

Na szczęście dla jakości dyskusji, wśród braci komentatorskiej z sercem do

drzew są też tacy, którzy potrafią swoją opinię wyłożyć w logicznej formie i odpowiednio ją uargumentować, tak jak zrobił to niejaki Bogdan.

— Sądę, że zawsze można drzewo poddać ocenie dendrologa lub inżyniera nadzoru. Leczyć, olinować lub wesprzeć. Wycinka to ostateczność. 200-letnie drzewo jest bezcenne. Zawsze można zostawić ZABEZPIECZONY kikut dla przyrody.

— Zgnilego drzewa nie wyleczysz — przytomnie zareplikował Krystian, po czym panowie weszli w krótką wymianę opinii.

— Stan i choroby drzewa określa inżynier nadzoru

lub dendrolog, są choroby eliminujące leczenie, wtedy pozostaje wycinka, lecz nawet pozostawienie kikuta, czyli martwej kłody stojącej 2-3 m wys. z zabezpieczeniem miałyby w tym wypadku sens dla edukacji i przyrody. Martwe drewno zaczyna żyć innym życiem. Taką wyciętą kłodę można też gdzieś położyć do naturalnego rozkładu, to też ma sens. Dzieci po tym skaczą, a i przyroda ma swoją działkę — napisał Bogdan.

— Każdy, kto ma odrobinę wiedzy na temat drzew, wie, jak wygląda środek zdrowej wierzbą, jest biały, tu całe drzewo było cho-

re. W dzisiejszych czasach taka kłoda jako zabawka dla dzieci jest nieatestowana i budżet miasta zjadłaby odszkodowania. Chore drzewa należy usuwać — odpisał mu Krystian.

Pośród popierających wycinkę są również tacy, którzy starają się podchodzić do całej sprawy ze zrozumieniem, ale isentymentem.

— Znikł element mojego dzieciństwa. Wierzbą często długo się trzymają, nawet z obszernym otworem w pniu dają sobie radę. Ale w tym przypadku miejsce jest niezbyt szczęśliwe, zwyczajnie zagraża bezpieczeństwu. Mimo wszystko to bardzo kruche drzewo, decyzja wydaje się być oczywista, choć wywołująca żal... — skomentowała Małgorzata.

— I dobrze, że takie drzewo znikło — napisała Helena.

— Bardzo dobrze, że wycięli — tego samego zdania jest Władysław.

Z kolei Grzegorz uważa, że w Elku są ważniejsze tematy, a w przypadku drzew w przestrzeni miejskiej priorytetem powinno być bezpieczeństwo mieszkańców, a nie walory estetyczne.

— Z wysypiska wali coraz częściej i mocniej, jezioro to syf, w pobliskich lasach śmieci więcej niż drzew, a wy tutaj płaczecie, bo ktoś chore drzewo wyciął. Tak się zastanawiam, co byście pisali, gdyby przewróciło się na kogoś.

O tym, że drzewa stanowią zagrożenie, przypomina nieszczęśliwy śmiertelny wypadek, do którego doszło w Elku w lutym 2012 r. Spacerującego z córką w wózku tatę zabił konar brzozy. 46-latek w ostatniej chwili zdążył odepchnąć wózek, dzięki czemu cudem uratował córkę. Sam jednak stracił życie.

W kontekście zasadności podjęcia wycinki ełckiej wierzbą (i generalnie tematu wycinek w miastach) być może pomocne okaże się zdanie dr. hab. Jacka Borowskiego, profesora warszawskiej SGGW i byłego prezesa Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego. W wypowiedzi dla portalu samorządowy.pl sprzed paru lat zwrócił uwagę, że wycinanie i sadzenie drzew to naturalny proces gospodarowania drzewostanem, zwłaszcza w przestrzeni miejskiej. Jak mówi, drzewa, które są w bardzo złej kondycji, mogą stanowić zagrożenie szczególnie w tych miejscach, które są licznie uczęszczane przez ludzi.

— Miejskie drzewa zupełnie świadomie powinno się sadzić na pewien czas, a w momencie kiedy zaczynają przejawiać objawy, że mogą się zacząć rozłamywać albo może nastąpić wykrót, w trosce o bezpieczeństwo należy je usunąć i zastąpić innymi — stwierdził ekspert.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

JEST AKT OSKARŻENIA WS. HANDLU ŚRODKAMI ODURZAJĄCYMI I PSYCHOTROPOWYMI

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Olsztynie skierował do Sądu Okręgowego w Olsztynie akt oskarżenia przeciwko 40 osobom oskarżonym m.in. o działanie w zorganizowanej grupie przestępczej i wprowadzanie do obrotu znacznych ilości substancji psychotropowych i środków odurzających.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Daniel Brodowski poinformował w poniedziałek, że Prokuratura Okręgowa w Olsztynie nadzorowała prowadzone przez Centralne Biuro Śledcze Policji postępowanie w sprawie zorganizowanej grupy przestępczej, zajmującej się obrotem i handlem środkami odurzającymi i psychotropowymi na terenie województwa warmińsko

– mazurskiego, mazowieckiego, pomorskiego oraz dolnośląskiego.

Jak wyjaśnił prokurator, zgromadzony w postępowaniu materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że zorganizowana grupa przestępcza została zawiązana przez osoby, które w przeszłości odbywały kary pozbawienia wolności w tych samych zakładach karnych, lub popełniały przestępstwa w różnych konfiguracjach

osobowych. Do grupy przystały też osoby ze środowiska pseudokibiców jednego z olsztyńskich klubów sportowych.

Osoby stojące na czele grupy, to jest Piotr M. ps. Troll (odbywa karę pozbawienia wolności w innej sprawie) oraz Aleksander W. ps. Wiśnia i Krystian Z. (przebywają na wolności) zorganizowały transport hurtowych ilości środków odurzających i substancji psychotropowych z tere-

nu m.in. Królestwa Niderlandów. Z pomocą innych członków grupy były przewożone między innymi do Olsztyna, a następnie przekazywane do dystrybucji innym członkom, którzy z kolei sprzedawali je bezpośrednio odbiorcom indywidualnym lub przekazywali następnym dilerom.

Z dokonanych w toku śledztwa ustaleń wynika, iż w latach 2020-2021 grupa wprowadziła do obrotu łącznie ponad 100

kg substancji psychotropowych oraz środków odurzających w postaci: konopi innych niż włókniste, mefedronu, amfetaminy, metamfetaminy oraz kokainy. Wartość rynkowa wskazanych środków przekracza kwotę 2,5 miliona złotych.

Na postawie zgromadzonego materiału dowodowego zarzuty przedstawiono łącznie dla 40 osób. Zarzuty wobec poszczególnych oskarżonych obejmują

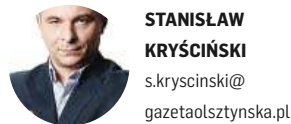
m.in. działanie w zorganizowanej grupie przestępczej, posiadanie, obrót i udzielanie narkotyków.

Zarzucone oskarżonym czynny zagrożone są karą do 15 lat pozbawienia wolności. Wobec podejrzanych (obecnie oskarżonych) stosowano środki zapobiegawcze, w tym tymczasowe aresztowanie. Na mieniu podejrzanych dokonano zabezpieczeń majątkowych na poczet przyszłych kar.

ŹRÓDŁO: PAP

ZABYTKI KOSZTUJĄ, I TO NIEMAŁO

Zabytki, oprócz piękna natury, są niezaprzeczalną atrakcją Warmii i Mazur. Jednak ich utrzymanie to znaczący wydatek. Ponad 400 obiektów wpisanych do rejestru zabytków jest w posiadaniu parafii rzymskokatolickich. Wiele z nich wymaga podstawowych remontów.



STANISŁAW
KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@
gazetaolsztynska.pl

Tym bardziej nie powinna dziwić informacja o tym, że Gmina Olsztyn otrzymała dofinansowanie na prace restauratorskie i konserwatorskie przy zabytkowej bazylice konkatedralnej pw. św. Jakuba Apostoła. Trwa poszukiwanie wykonawcy zadania. Beneficjentem dotacji jest Rzymskokatolicka Parafia św. Jakuba Apostoła, która odpowiada również za realizację. Zakres zadania obejmuje prace konserwatorskie i restauratorskie wnętrza katedry oraz remontu dachu świątyni.

Przypomnijmy, że władze Olsztyna wnioskowały o dofinansowanie 10 zadań związanych z modernizacją i ochroną historycznych obiektów. Prace miały dotyczyć m.in. wschodniej i południowej elewacji Nowego Ratusza, domu przedpogrzebowego Bet Tahara, Miejskiego Szpitala Zespołowego oraz obiektów sakralnych. Jedyną dotacją, na którą zostało przyznane dofinansowanie jeszcze w 2023 roku z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, to prace restauratorskie i konserwatorskie przy bazylice konkatedralnej pw. św. Jakuba Apostoła. Kwota dofinansowania to 3,5 mln zł.



Zabytkowy kościół w Wieliczkach

— Parafie rzymskokatolickie na terenie województwa warmińsko-mazurskiego są łącznie w posiadaniu 408 obiektów wpisanych do rejestru zabytków nieruchomości — przypomina Bartłomiej Skrago z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie.

Część z tych obiektów to zabytkowe świątynie budowane w stylu gotyckim, które istniały już długo, zanim administratorem na terenie Diecezji Warmińskiej został Mikołaj Kopernik. Lista pereł architektury gotyckiej, ale i licznych arcydzieł architektury barokowej na terenie Warmii jest bardzo długa. Tak jak lista nazwisk znanych biskupów warmińskich, którzy zarządzali swoją diecezją jako Dominium Warmińskim, czyli księstwem, które było lennem

Polski. Dlatego diecezja warmińska z powodzeniem może być nazywana największym kustoszem zabytków w regionie.

— Potrzeby są ogromne — przyznaje ksiądz Marek Jodkowski, konserwator zabytków Archidiecezji Warmińskiej. — Rzadko który kościół jest doprowadzony do stanu idealnego — dodaje.

Według informacji przekazanej przez archidiecezjalnego konserwatora zabytków proboszczowie bardzo często zabezpieczają jedynie najpilniejsze potrzeby typu przeciekający dach czy tworzące się szczeliny w murach. Możliwości parafii w tym zakresie są niewielkie.

— To bardzo często małe parafie, które nie są w stanie samodzielnie udźwignąć tak dużych wydatków. Wielką pomocą bywa dofinansowanie ze strony



Zabytkowy kościół w Szvarcenowie

samorządu województwa i przedstawiciela rządu, którym są tutaj wojewoda i konserwator zabytków — podkreśla ksiądz Marek Jodkowski.

A ten ostatni ma bardzo ograniczony budżet. W minionym roku było to 2 mln zł, a w tym roku już jedynie pół miliona. Nieco wyższym budżetem dysponuje marszałek województwa. Ważnym zastrzykiem finansowym, który, przynajmniej w swoim zamierzeniu, ma pomóc zabezpieczyć część zabytków, są także dotacje z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

— Tu zostało obiecanych bardzo wiele rzeczy, ale wiele z nich nie zostało jeszcze wdrożonych — przyznaje ksiądz Marek Jodkowski.

Jak podkreśla archidiecezjalny konserwator zabytków, pomoc niszczącym

świątyniom bardzo często niosą lokalne samorządy. I choć najczęściej to bardzo skromne środki, bo od kilku do kilkunastu tysięcy złotych, to bywa, że są kluczowe w najbardziej dramatycznych sytuacjach.

— Na liście tych największych, najważniejszych, najstarszych i mających największą wartość zabytkową jest około 80

obiektów sakralnych w regionie — wylicza ksiądz Marek Jodkowski.

Z informacji, do których dotarła „Gazeta Olsztyńska”, wynika, że na Warmii są także zabytkowe kościoły, które są bliskie zamknięcia ze względu na zły stan techniczny, który grozi ich zawaleniem. Takich zabytkowych kościołów ma być co najmniej kilka.



Katedra we Fromborku

SPROSTOWANIE

SPROSTOWANIE artykułu „Ciepła woda jak zimny prysznic?” zamieszczonego w „Gazecie Olsztyńskiej” z dnia 26 lutego 2024 r. autorstwa Ady Romanowskiej:

Nieprawdą jest, że Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze” nie udzieliła odpowiedzi na zadane pytania; 15 lutego 2024 r. został wysłany e-mail z odpowiedzią do redakcji.

REKLAMA

przetarg

Zarząd

Spółdzielni Mieszkaniowej „Odrodzenie”
w Szczycinie, ul. Narońskiego 2, tel. 89 6242865

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę i montaż ok. 8600 szt. elektronicznych podzielników kosztów c.o. wraz z systemem zdalnego odczytu. Szczegółowe wymagania dotyczące przetargu oraz warunki, jakie powinna spełniać forma składania ofert, określają szczególne warunki przetargu (do odebrania w siedzibie Spółdzielni). Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni, tel. 89 6243146. Oferty wraz z wymaganim wadium w wys. 10 000 zł, wpłaconym na konto Spółdzielni, należy składać do dnia 30.04.2024 r. do godz. 14.00. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

393240pb1-a-M

przetarg

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „PERKOZ” W OLSZTYNIE

ul. Burskiego 9, 10-686 Olsztyn

ogłasza przetarg na wykonanie

robót remontowych dotyczących balkonów będących w zasobach Spółdzielni.

- SIWZ do pobrania ze strony www.smperkoz.pl zakładka „Przetargi i ogłoszenia”. Kontakt z Działem Technicznym S-ni: tel. 89 524-70-33, -28, e-mail: biuro@smperkoz.pl.
- Termin składania ofert: **do 25.03.2024 r. do godz. 14.00** (sekretariat).
- Termin otwarcia ofert: **25.03.2024 r. o godz. 15.00** w siedzibie Spółdzielni, pok. nr 9.

BURMISTRZ MIŁAKOWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej <http://bip.milakowo.eu> został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 13.03.2024 r. do dnia 03.04.2024 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy lub najmu.

416240pb1-a-M

BURMISTRZ MIASTA I GMINY MŁYNARY

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Młynarach zostały wywieszone na okres od dnia 11.03.2024 r. do dnia 01.04.2024 r. wykaz nieruchomości komunalnych położonych na terenie miasta i gminy Młynary przeznaczonych do sprzedaży przetargowej wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i najmu. Niniejszą informację podaje się do publicznej wiadomości poprzez jej ogłoszenie w prasie lokalnej „Dziennik Elbląski” oraz w BIP Urzędu: www.bip.mlynary.pl i na stronie www.mlynary.pl

5624see1-a-M



ANDRZEJ

MIELNICKI

a.mielnicki@

gazetaolsztyńska.pl

Wreszcie. Blisko 600 mld zł z polityki spójności i Krajowego Planu Odbudowy trafi do Polski. To dla nas szansa na kolejny skok cywilizacyjny kraju i naszych regionów. Ale trzeba też pamiętać, że Polska ma dwuletnie opóźnienie w realizacji inwestycji i reform zapisanych w KPO. Czas na ich realizację mamy do 31 sierpnia 2026 roku, co może być trudne do zrealizowania.

— Nie byłoby takiej dynamiki wzrostu, rozwoju w Polsce, gdyby nie środki europejskie — podkreślił niedawno na konferencji w Olsztynie poseł KO Jacek Protas, wiceminister funduszy i polityki regionalnej — Do Polski trafią kolejne, wielkie pieniądze z Unii Europejskiej: 76 mld euro na politykę spójności na lata 2021-2027 i 60 mld euro na Krajowy Plan Odbudowy do roku 2026. Te środki przez ponad dwa lata były zablokowane. Dzisiaj możemy się wspólnie cieszyć z tego, że te środki będą trafiały do Polski w najbliższych latach. Będziemy mogli nimi gospodarować — dodał.

I to będzie wielki dopalacz dla naszej gospodarki, dla samorządów, które będą mogły wreszcie zrealizować za środki z KPO zaplanowane inwestycje. A plany są ogromne, bo wnioski zgłoszone z naszego regionu do KPO opiewają na kwotę ponad 12 mld zł, podczas gdy cały KPO to ok. 258 mld zł.

Lista projektów KPO na Warmii i Mazurach: (nazwa projektu, podmiot odpowiedzialny, czas realizacji i wartość)

1. S16 – kręgosłupem komunikacyjnym Warmii i Mazur. GDDKiA Oddział Olsztyn. Lata 2021-2026. Wartość: 5,5 mld zł.

2. Rowerem przez Warmię i Mazury. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie, Departament Turystyki Stowarzyszenie Wielkie Jeziora Mazurskie 2020 i Miasto Olsztyn. Lata 2021-2026. Wartość: 1,83 mld zł.

3. Masterplan dla obszaru Wielkich Jezior Mazurskich. Fundacja Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich. Lata 2021-2026. Wartość: 592 mln zł.

4. Bądź zdrow na Warmii i Mazurach. Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego (Departament Zdrowia) w partnerstwie z kilkunastoma szpitalami i placówkami w regionie. Lata 2021-2026. Wartość: 500,5 mln zł.

5. „Czyste i bezpieczne przystanie” – nowoczesna sieć ekologicznej infrastruktury dla zrównoważonego rozwoju regionu. Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego (Departament Turystyki), Stowarzyszenie Wielkie Jeziora Mazurskie 2020. Lata 2020-2026. Wartość: 397,5 mln zł

6. Strefy rozwojowe Warmii i Mazur. Lider wybrany spośród partnerów: Gmina Miasto, Elbląg Gmina Miasto Elk, Gmina Olsztyn, Powiat Nowomiejski. Lata 2021-2026. Wartość: 374,3 mln zł.

7. Poprawa transgranicznych relacji w północno-wschodniej części województwa. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie. Lata 2020-2026. Wartość: 325 mln zł.

8. Energia z Natury – poprawa efektywności energetycznej na Warmii i Mazurach. Starostwo Powiatowe w Elku, Powiat Piski, Gmina Miasto Elk, Powiat Iławski, Powiatowy Zarząd Dróg w Iławie, Gmina Olsztyn, Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu, Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie.



Bez Funduszy Europejskich nie byłoby nowej Uranii

MILIARDY EURO NA ROZWÓJ. A NA CO KONKRETNIE?

ZAPOWIEDŹ ODBLOKOWANIA OGROMNYCH PIENIĘDZY, BO 600 MLD ZŁ Z KRAJOWEGO PLANU ODBUDOWY I Z POLITYKI SPÓJNOŚCI, TO DOBRA WIADOMOŚĆ DLA NAS WSZYSTKICH. TO BĘDZIE KATALIZATOR POSTĘPU I ROZWOJU KRAJU, ALE TAKŻE WARMII I MAZUR.

nie, Powiat Działdowski, Stowarzyszenie Wielkie Jeziora Mazurskie 2020. Lata 2020-2026. Wartość: 314,4 mln zł.

9. Przebudowa systemu produkcji i dystrybucji ciepła w Elblągu. Elbląskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej sp. z o.o. Lata 2020-2025. Wartość: 222,5 mln zł.

10. Zaplecze technologiczne – innowacyjny ośrodek usługowo-przemysłowy portu lotniczego Olsztyn-Mazury. Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego i Port Lotniczy Olsztyn-Mazury. Lata 2021-2026. Wartość: 261 mln zł.

11. Kanalem znad jezior do morza. Polskie Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku. Lata 2021-2025. Wartość: 225 mln zł.

12. Regionalny Fundusz Rozwoju – Fundusz wsparcia gospodarki. Samorząd

Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Lata 2022-2026. Wartość: 195 mln zł.

13. Modernizacja gospodarki ściekowej w Aglomeracji Elbląg. Elbląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. Lata 2020-2022. Wartość: 193,8 mln zł.

14. Rozbudowa i modernizacja portu morskiego w Elblągu. Gmina Miasto Elbląg i Zarząd Portu Morskiego Elbląg sp. z o.o. Lata 2021-2025. Wartość: 190 mln zł.

15. SmartRegion – Ecosystem. Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Lata 2021-2026. Wartość: 180 mln zł.

16. Pobudzenie gospodarki i poprawa bezpieczeństwa drogowego w małych miejscowościach oraz walka z ich wykluczeniem komunikacyjnym – program „Równe Szanse”. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie. Lata 2020-2023. Wartość: 150 mln zł.

17. Warmińsko-Mazurski Fundusz Rozwoju sprzyjający włączeniu społecznemu. Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego (Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej) w partnerstwie z: Gmina Miasto Elbląg (MOPS w Elblągu) Gmina Miasto Elk (MOPS w Elku), Powiat Iławski, MOPS Olsztyn, Gmina Piecki. Lata 2021-2026. Wartość: 130 mln zł.

18. Inteligentna edukacja – cyfryzacja oświaty w Olsztynie. Gmina Olsztyn. Lata 2021-2022. Wartość: 130,7 mln zł.

19. Skarby Warmii i Mazur. Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Lata 2022-2025. Wartość: 110 mln zł.

20. E-szkola i platforma edukacyjna przyszłości nauczania. Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. Lata 2020-2026. Wartość: 100 mln zł.

21. E-administracja na Warmii i Mazurach. Gmina Miasto Elbląg, Powiat Piski, Starostwo Powiatowe w Iławie, Powiat Nowomiejski, Powiatowy Zarząd Dróg w Iławie, MOPS w Olsztynie, Stowarzyszenie Wielkie Jeziora Mazurskie 2020. Lata 2021-2026. Wartość: 74,1 mln zł.

22. Kompetencje i zawody przyszłości. Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Lata 2020-2026. Wartość: 60 mln zł.

23. Odtworzenie/rewitalizacja linii kolejowej Działdowo – Brodnica. PKP PLK. Lata 2021-2022. Wartość: 60 mln zł.

24. Warmińsko-Mazurska e-szkola nowoczesnych kompetencji. Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Lata 2021-2025. Wartość: 50 mln zł.

25. Warmińsko-Mazurskie tele-opiekuje. Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego (Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej). Lata 2021-2026. Wartość: 30,2 mln zł.

26. Antykruchłość regionalnych MSP – wsparcie strategiczne dla regionalnych firm w zakresie zarządzania zmianą i zwiększenie adaptowalności firm. Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego (Departament Europejskiego Funduszu Społecznego). Lata 2022-2026. Wartość: 20 mln zł

27. Cyfrowa kultura. Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego (Departament Kultury) w partnerstwie z instytucjami w regionie. Lata 2020-2026. Wartość: 23,7 mln zł.

28. Zielona gospodarka ekologicznym sposobem na rozwój. Gmina Miasto Elk. Lata 2021-2026. Wartość: 16 mln zł.

29. NGO's Adaptacja – Regionalny Fundusz Grantowy Dla Organizacji Pozarządowych. Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego (Biuro Dialogu Społecznego i Pożytku Publicznego). Lata 2020-2026. Wartość: 15 mln zł.

30. Mała infrastruktura jako dźwignia rozwoju lokalnego. Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego (Departament Rozwoju Obszarów Wiejskich i Rolnictwa). Lata 2021-2026. Wartość: 10 mln zł.

31. Szkoła wz@sięgu – rozwijanie kompetencji cyfrowych nauczycieli w elekich szkołach podstawowych. Gmina Miasto Elk. Lata 2021-2025. Wartość: 1,7 mln zł.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 13 marca 2024 r. do 3 kwietnia 2024 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.**

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl.

PREZYDENT OLSZTYNA

280240tr-a-P

PROGRAM CZESŁAWA JERZEGO MAŁKOWSKIEGO DLA OLSZTYNA

CZAS DO WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH, W KTÓRYCH MIESZKAŃCY OLSZTYNA WYBIORĄ NOWĄ RADĘ MIASTA I PREZYDENTA, MOŻNA JUŻ ODLICZAĆ W DNIACH. W TYM GORĄCYM OKRESIE SWÓJ PLAN NA PRZYWRÓCENIE STOLICY WARMII ŚWIETNOŚCI PRZEDSTAWIŁ SZTAB CZESŁAWA JERZEGO MAŁKOWSKIEGO.

Czesław Jerzy Małkowski to wieloletni prezydent Olsztyna, który ponownie ubiega się o najważniejszy urząd w mieście. W czasie, w którym kampania wyborcza wchodzi w najbardziej decydujący moment, kandydat na prezydenta wraz ze swoimi kandydatami na radnych przedstawił swój program wyborczy, który będzie realizował po objęciu prezydentury. — Startujemy do wyborów w znacznie odmłodzonym składzie, który jest złożony z wielu specjalistów w swoich dziedzinach. Z każdym z kandydatów, którzy znajdują się na naszych listach, osobiście rozmawiałem o wizji miasta — zdradza Czesław Jerzy Małkowski. — Nasz program to efekt wielu rozmów, uzgodnień i pomysłów grona osób, dla których Olsztyn stanowi największą wartość — mówi kandydat na prezydenta.

Żeby KWW Czesława Jerzego Małkowskiego mógł wystartować w wyborach, konieczna była jego rejestracja. — Zarówno rejestracja samego komitetu, jak i naszych list przebiegła bez większych problemów czy zakłóceń. Zarówno nasz komitet, jak i kandydat na prezydenta Olsztyna został zarejestrowany jako pierwszy — mówiła na konferencji Nelly Antosz, olsztyńska radna, wieloletnia współpracowniczka Czesława Jerzego Małkowskiego, pełnomocnik wyborczy i szefowa sztabu wyborczego.

Program Komitetu Wyborczego Wyborców Czesława Jerzego Małkowskiego składa się z siedmiu filarów. Są to kolejno: Gospodarka, Promocja i Turystyka, Sport/Zdrowie, Edukacja/Kultura, Społeczeństwo, Infrastruktura i Inwestycje Drogowe. Każda część programu zawiera szczegółowe zagadnienia i koncepcję, które w życie będzie chciał wprowadzić nie tylko Czesław Jerzy Małkowski,



Czesław Jerzy Małkowski na konferencji prasowej

ale także każda z 28 osób znajdujących się na listach kandydatów do Rady Miasta. Poniedziałkowa konferencja, na której komitet ogłosił swój program, była uświetniona występem olsztyńskiego hejnalisty Daniela Rupińskiego, który od 2009 roku codziennie wpołudnie odgrywa na trąbce hejnał „O Warmio moja miła”. Cała konferencja nie doś, że była transmitowana na żywo, to jeszcze przystosowana do osób z niepełnosprawnością słuchową, gdyż cała treść wygłaszana przez prelegentów była na bieżąco tłumaczona na język migowy. — Ta konferencja to święto naszych ideałów, które nas tutaj zgromadziły. Naszą definicją polityki jest dbałość o dobro wspólne — mówi Piotr Jastrzębski, lider list Czesława Jerzego Małkowskiego wokregu numer 4. — Nie da się ukryć: polityka jest wszędzie, jednak gdy mówimy o polityce, często zapominamy, że to nie tylko walka o władzę. To przede wszystkim troska o nas wszystkich, o was, o nas, o miasto Olsztyn — dodaje Krzysztof Grabowski, lider listy wokregu numer 3.

Pierwszym przedstawionym przez Komitet punktem

programu były inwestycje drogowe. Jako priorytety dla Olsztyna w tym zakresie Czesław Jerzy Małkowski wskazuje budowę trzeciej przeprawy drogowej łączącej Zatorze z ul. Lubelską (która może być zarówno wiaduktem, jak i tunelem), budowę ul. Nowobałtyckiej, przebudowę al. Wojska Polskiego do Dywit w systemie 2+1, udostępnienie dla ruchu samochodowego na ul. Kościuszki, działania lobbingsowe mające na celu uzgodnienie przebiegu obwodnicy z sąsiednimi gminami i przebudowę „wąskiego gardła” komunikacyjnych, takich jak lewoskręt z ul. Tuwima w pobliżu Galerii Warmińskiej.

Komitet Wyborczy Wyborców Czesława Jerzego Małkowskiego wskazuje również, że Olsztyn potrzebuje wielu inwestycji w infrastrukturę, takich jak budowa parkingów wielopoziomowych w obrębie Starego Miasta i na obrzeżach miasta, modernizacja targowisk miejskich (np. Zatorzanki), budowa cmentarza dla zwierząt, budowa zintegrowanego ośrodka sportów motorowych, budowa nowoczesnego i wielofunkcyjnego stadionu

miejskiego, uporządkowanie zabudowy miejskiej czy rewitalizacja zabytków w obrębie Starego Miasta i Zatorza.

Kandydat na prezydenta Olsztyna Czesław Jerzy Małkowski osobiście mówił o sprawach dla niego najważniejszych. Wśród nich znajduje się m.in. wsparcie osób z niepełnosprawnościami. — Przede wszystkim chcemy, żeby w mieście funkcjonował pełnomocnik dla osób z niepełnosprawnościami. Otrzymałem od pewnego człowieka niepełnosprawnego ruchowo cztery, podkreślam: cztery kartki formatu A4 z niedoskonałościami komunikacyjnymi, które przeszkadzają lub nawet uniemożliwiają poruszanie się osobom z niepełnosprawnościami ruchowymi. Jeśli chcemy, żeby Olsztyn był europejskim i nowoczesnym miastem, musimy natychmiast to zmienić — mówi Czesław Jerzy Małkowski. Osobny punkt poniedziałkowej konferencji był poświęcony problemowi mieszkań komunalnych, który zdaniem wieloletniego prezydenta Olsztyna należy jak najszybciej rozwiązać. — Zadłużenie

mieszkań komunalnych sięga niebotycznej kwoty 70 mln zł. Pamiętam, że w 2002 roku czynsze w lokalach komunalnych były znacznie tańsze niż współdzielczych. Dziś ta kwota jest bardzo podobna. To się nie godzi i tak być nie może. Zadaniem władz miasta jest pomoc tym mieszkańcom, którzy znajdują się w trudnej sytuacji materialnej, i to będę chciał jako prezydent zrobić w pierwszej kolejności — mówi Czesław Jerzy Małkowski.

KWW Czesława Jerzego Małkowskiego, oprócz urealnienia czynszów w mieszkaniach komunalnych i socjalnych w sprawach polityki mieszkaniowej, zapowiada uaktywnienie współpracy z „trzecim sektorem”, czyli organizacjami pozarządowymi poprzez zwiększenie ich finansowania, wprowadzenie poniedziałków prezydenckich, podczas których mieszkańcy będą mogli spotkać się z prezydentem Olsztyna i umówić sprawę dla nich ważne i stworzenie aplikacji mobilnej OlszTYn, która będzie czymś w rodzaju miejskiego centrum kontaktu oraz narzędziem do załatwiania spraw urzędowych.

W programie wyborczym znajduje się również szereg rozwiązań na problemy edukacji i kultury. Wśród nich znajdziemy termomodernizację szkół, organizowanie bezpłatnych wydarzeń kulturalnych, zwiększenie budżetu na instytucje sportu, kultury i oświaty i wielopłaszczyznową współpracę z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. W celu poprawienia gospodarki stolicy Warmii Czesław Jerzy Małkowski planuje stworzenie korzystnych warunków dla lokalnych firm i pozyskiwanie nowych inwestorów, którzy dają zatrudnienie olsztynianom.

Na osobną uwagę zasługuje program dotyczący sportu i zdrowia. KWW Czesława Jerzego Małkowskiego proponuje rewitalizację Stadionu Leśnego jako kompleksu sportowo-rekreacyjno-uzdrowiskowego wraz z Parkiem Jakubowo, dbałość o rozwój olsztyńskich dyscyplin sportowych, rozbudowę programu stypendiów dla młodych sportowców i artystów, wsparcie olsztyńskich klubów zawodowych i organizację ważnych imprez sportowych i kulturalnych w Olsztynie, takich jak Tour de Pologne czy memoriał im. Huberta Jerzego Wagnera.

Czesław Jerzy Małkowski zapowiada również, że obniży swoje wynagrodzenie jako prezydenta o połowę, dopóki pracownicy Urzędu Miasta i jednostek podległych prezydentowi nie będą zadowoleni ze swoich wynagrodzeń. Wieloletni prezydent Olsztyna podkreśla, że ogromną wagę mają dla niego godne warunki pracy w Urzędzie Miasta i docenienie specjalistów tam pracujących.

Wywiad z Czesławem Jerzym Małkowskim na temat programu wyborczego znajdą państwo na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl oraz na naszym kanale YouTube.

SENIORZY Z REGIONU MAJĄ 357 MLN DŁUGU

W CIĄGU OSTATNIEGO ROKU DŁUGI OSÓB 65+ WZROSŁY O BLISKO 1 MLD ZŁ I PRZEKROCZYŁY 11,6 MLD ZŁ. TAK WYNIKA Z DANYCH REJESTRU DŁUŻNIKÓW BIG INFOMONITOR ORAZ BAZY INFORMACJI KREDYTOWYCH BIK. REKORDZISTA MA PONAD 88 MLN ZŁ NIEOPŁACONYCH ZOBOWIĄZAŃ.

Oprawie miliard złotych, do 11,6 mld zł wzrosły w ostatnim roku zaległości seniorów. Po 18-25-latkach oraz 45-54-latkach, właśnie grupie wiekowej 65+ długi przyrastały w ostatnim czasie w największym stopniu. Takie dane znajdują się w Rejestrze Dłużników BIG InfoMonitor oraz bazie informacji kredytowych BIK.

387 tys. dłużników

Drugi rok znaczącej inflacji i wysokich kosztów życia okazał się dla najstarszej części polskiego społeczeństwa trudniejszy do przetrwania niż pierwszy. Szczególnie dokuczył osobom, które już wcześniej balansowały na finansowej krawędzi. — O ile w okresie od listopada 2021 do listopada 2022 zaległości seniorów wzrosły o 0,43 mld zł, a samych dłużników przybyło niecałe 4 tys. do 387 tys., to już rok później zmiana ta była ponad dwukrotnie wyższa. Na koncie seniorów pojawiło się 0,96 mld zł nowych nieopłaconych w terminie bieżących zobowiązań oraz rat kredytów. Na koniec listopada ub.r. zaległości te przekroczyły 11,6 mld zł, a długi miało 395 tys. osób — mówi Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Po tym, jak przybyło 8 tys. niesolidnych dłużników w wieku 65+, udział zmagających się z problemami finansowymi w tej grupie wiekowej nadal nie przekracza 6 proc., pod-

czas gdy w całym dorosłym społeczeństwie jest to ok. 9 proc.

— Jeśli chodzi o odsetek nierzetelnych płatników, seniorzy wciąż pozostają bardziej solidni niż osoby od 25 do 64 roku życia. Jednocześnie, choć dzieje się to powoli, udział nieradzących sobie z płatnościami bieżących rachunków i rat kredytów systematycznie w tej grupie wiekowej idzie w górę. Jest tak w sytuacji, gdy w całym społeczeństwie od 6 lat waha się między 8,5 a 9 proc. — zauważa Sławomir Grzelczak.

Przeciętna kwota zaległych zobowiązań najstarszych wynosi już 29,4 tys. zł wobec 27,5 tys. zł rok temu. Wśród ogółu niesolidnych dłużników widocznych w rejestrze BIG InfoMonitor i bazie BIK jest to obecnie ponad 34,4 tys. zł. Najmniej, bo 8 tys. zł zaległości mają młodzi.

Wysoka inflacja, niskie dochody i koszty opieki zdrowotnej

2023 rok przyniósł zauważalne zmiany w strukturze wydatków seniorów, wynika z badania „Budżety domowe Polaków” zrealizowanego dla BIG InfoMonitor. 1/3 z grupy 65+ zadeklarowała, że częściej musiała ograniczać swoje wydatki do minimum, a co czwarty zwlekał z większymi zakupami, nawet gdy były potrzebne lub czekał na obniżki czy wyprzedaże.

Za główne przyczyny problemów seniorzy uznali:

1. Wysoką inflację (45 proc.),
2. Zbyt niskie dochody (11 proc.),
3. Koszt opieki zdrowotnej (11 proc.),
4. Konieczność pomagania rodzinie (7 proc.).

Sytuacja zmusiła co trzeciego seniora do sięgnięcia po oszczędności. Największa grupa (16 proc.) po-

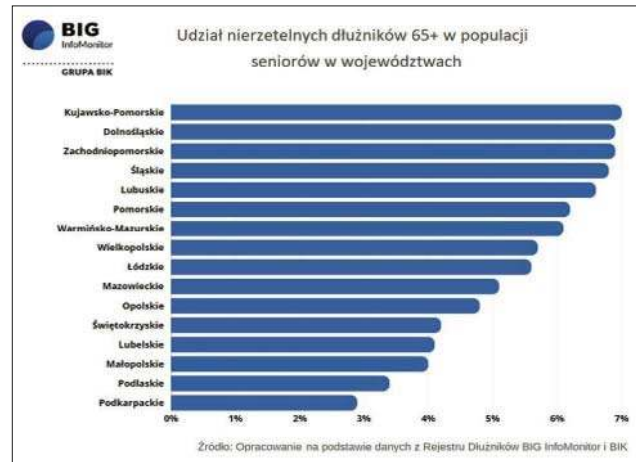
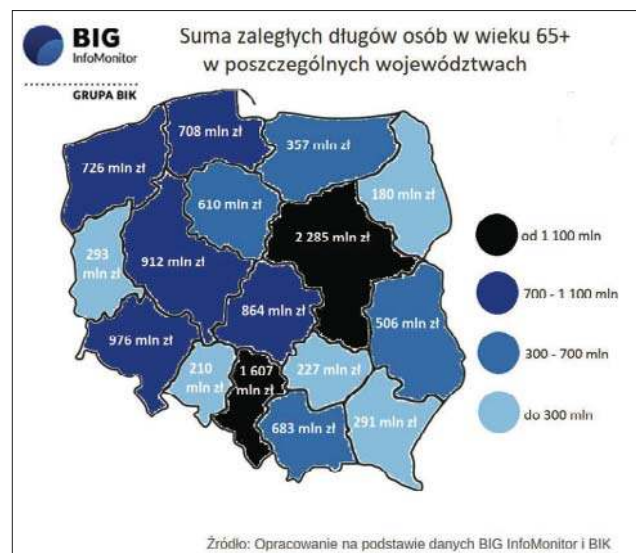
trzebowala ich, aby opłacić usługi medyczne, np. prywatne wizyty lekarskie czy rehabilitację. Co 10. z seniorów uszczuplił oszczędności, by zapłacić za leki czy opał na zimę. Osoby 65+ w minionym roku dokładały też z oszczędności do stałych opłat, a nawet żywności (po 8 proc.).

Wyniki badania rzucają pewne światło na trudną rzeczywistość finansową, z jaką zmagają się Polacy w warunkach przedłużającej się wysokiej inflacji. Odpowiedzi seniorów na tym tle wcale nie wypadają najgorzej, bo po pierwsze oszczędności na więcej niż miesiąc ma trzech na czterech seniorów, a inne grupy wiekowe im w tym nie dorównują. Po drugie, po oszczędności na finansowanie podstawowych potrzeb sięgała co trzecia osoba w wieku 65+, podczas gdy w pozostałych przypadkach — prawie połowa.

Do spłacenia miliony

Jak wynika z danych, najbardziej zadłużeni są mieszkańcy województwa mazowieckiego. Na każdego z 51 632 nierzetelnych dłużników (5,1 proc. ogółu) przypada tu blisko 45 tys. długu. Taka kwota to jednak drobiazg, gdy porówna się ją do wyników rekordzistów.

Numerem jeden zarówno wśród seniorów, jak i wszystkich dłużników jest 67-latek z województwa lubelskiego. Jego zaległy dług w Rejestrze Długów BIG InfoMonitor i BIK zbliżył się do 88,2 mln



zł, a przed rokiem było to 80,6 mln zł. Najbardziej zadłużoną kobietą jest mieszkanka Śląska z przeterminowanymi zobowiązaniami opiewającymi na kwotę 52,6 mln zł. Podium zamyka 66-letni mieszkaniec Mazowsza z zaległym długiem w wysokości 32,3 mln zł. Seniorzy to też połowa pierwszej dziesiątki wszystkich osób z największymi zaległościami w kraju. W sumie długi wynoszące co najmniej 1 mln zł ma 782 seniorów, z czego 291 pochodzi z Mazowsza.

Licznych dłużników na minimum milion złotych ma też woj. zachodniopomorskie.

Co dziesiąty dłużnik 65+ ma do spłaty nie więcej niż 500 zł, a kolejne 9 proc. — między 500 a 1000 zł. Oznacza to, że przy odrobinie szczęścia, pomocy najbliższych lub dogadaniu się z wierzycielem ponad 74 tys. seniorów mogłoby pozbyć się długów i spać spokojnie. Kluczową sprawą jest jednak to, by o zaległym zadłużeniu wiedzieć.

OPRAC. IH

LICZBA NOWOŻEŃCÓW, KTÓRZY UKOŃCZYLI 50 LAT, WZROSŁA O 40 PROC.

W latach 2010-2022 o 40 proc. wzrosła liczba nowożeńców, którzy ukończyli 50 lat - wynika z analizy demografa prof. Piotra Szukalskiego z Uniwersytetu Łódzkiego, opublikowanej w Biuletynie Informacyjnym „Demografia i Gerontologia Społeczna”.

Według prof. Szukalskiego, wśród starszych nowożeńców zdecydowanie przeważają małżeństwa powtórne, zawarte po ustaniu poprzedniego związku wskutek rozwodu lub zgonu partnera. Powtórne związki odpowiadają za co najmniej 75 proc. wszystkich związków formowanych przez starszych nowożeńców.

Jednocześnie - jak zauważył Szukalski - zmiana rozkładu wieku potencjalnych nowożeńców powoduje, że małżeństwa powtórne

stanowiły w 2022 r. 25,1 proc. wszystkich nowoformowanych związków w skali kraju.

Z analizy Szukalskiego wynika, że w 2022 r. spośród 8641 małżeństw, w których oboje stający na ślubnym kobiercu nowożeńcy mieli ukończone przynajmniej 50 lat, jedynie 286 małżeństw zawarli kawalerowie z pannami, 822 to związki wdów z wdowcami, natomiast aż 3752 ślubów zawarli rozwiedzione z rozwiedzionymi. W przypadku pozostałych



kombinacji zdecydowanie dominowały związki osób rozwiedzionych.

Z kolei fakt, że dominowały osoby po rozwodzie, wpływał też na zdecydo-

wanie niższy udział osób decydujących się na legalizację związku w formie wyznaniowej.

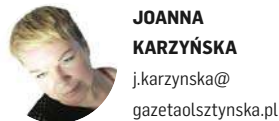
O ile wśród ogółu nowożeńców udział osób decy-

dujących się na zawarcie małżeństwa wyznaniowego wynosił w roku 2022 r. 51 proc., o tyle wśród mężczyzn po ukończeniu 50 roku życia wynosił jedynie 9,7 proc., zaś wśród kobiet 12,4 proc.

Zdaniem Szukalskiego, w najbliższych latach oczekiwać należy dalszego wzrostu znaczenia małżeństw zawieranych przez starszych wiekiem nowożeńców, z uwagi na wspomniany spadek liczby osób w zwyczajowym wieku tworzenia zalegalizowanych związków.

Czynnikami wzmagającymi to zjawisko są - według demografa - duża liczba rozwodów orzeczonych w przypadku relatywnie licznych obecnych czterdziesto- i pięćdziesięciolatków oraz obserwowana wśród starszych Polaków i Polek niższa w porównaniu do młodszych generacji skłonność do tworzenia długookresowych związków niesformalizowanych w sytuacji podjęcia decyzji o wspólnym zamieszkiwaniu.

OPR.AL/PAP



JOANNA
KARZYŃSKA
j.karzyńska@
gazetaolsztynska.pl

Pani Zofia Kowalczyk swoją przygodę z rękodziełem rozpoczęła jako kilkunastoletnia dziewczyna. Jej babcia szyla na maszynie, a ona przyglądała się temu z podziwem. Lubiła malować, na zajęciach plastycznych w szkole zawsze zbierała pochwały. Kiedy była w 8 klasie szkoły podstawowej, ogłoszono konkurs ogólnopolski na ilustrację do książki Marii Konopnickiej. Praca pani Zosi zachwyciła jury i zdobyła pierwsze miejsce. Dzięki temu biblioteka szkolna otrzymała książki. Nauka zajmowała sporo czasu, więc młoda dziewczyna nie miała zbyt dużo czasu na rozwijanie pasji.

Trudy życia

W wieku 19 lat straciła ukochaną mamę. Pomagała tacie w gospodarstwie i przy wychowywaniu młodszego rodzeństwa. Nie było łatwo, dlatego zdecydowała się iść do pracy, by dokładać się do domowego budżetu. Przez trzy lata po śmierci mamy nie miała czasu dla siebie. Jej koleżanki biegały po zabawach, szły na studia, zakładały rodziny, a ona dużo pracowała i opiekowała się rodzeństwem. Przyszłego męża poznała w sklepie, gdzie się zatrudniła. Był skromnym, dobrym człowiekiem, który prowadził gospodarstwo z rodzicami. Pan Jerzy skradł jej serce, bo jak wspomina, przynosił jej bukiety polnych kwiatów i owoce z ogrodu. Ślub był skromny. Potem na świecie pojawiła się dwójka dzieci: Andrzej i Iwonka. W okresie ciąży i gdy dzieci były małe, pani Zofia wyszywała pościel, robiła ubranka na drutach i szydełku, szyla ciuszki dla swoich dzieci.

— Lubiłam te prace ręczne, cieszyłam się, gdy udało mi się uszyć dzieciom ładne ubranka — wspomina. — Wtedy ciężko było w sklepach coś kupić. Wyszywałam pościel, bieżniki, serwetki, obrazki różnymi haftami: od kaszubskiego przez richelieu po krzyżkowy. Spędzałam wiele godzin na robótkach ręcznych. Potem poszłam do pracy i na długi czas zapomniałam o swojej pasji.



Pani Zofia się cieszy, że udało się jej pokonać chorobę

ŻYCIE MAMY JEDNO I TRZEBA JE DOBRZE WYKORZYSTAĆ

CZŁOWIEK NIE ZDAJE SOBIE
SPRAWY Z TEGO, CZEGO MOŻE
DOKONAĆ. PO CHOROBIE ZMIENIA SIĘ
PODEJŚCIE DO WSZYSTKIEGO. WALKA
Z NOWOTWOREM UCZY CIESZYĆ
SIĘ ŻYCIEM I ODKRYWAĆ W SOBIE
PASJĘ. — PO CHOROBIE ZMIENIA
SIĘ PODEJŚCIE DO WSZYSTKIEGO
— MÓWI PANI ZOSIA.

Choroba przewartościowała życie

Przez wiele lat rękodzielnicze wyroby pani Zofia podziwiała tylko u innych osób. Wydawało się jej to wszystko piękne, ale trudne do zrobienia.

— Zawodowo pracowałam wiele lat, każda praca przynosiła mi wiele satysfakcji. Aż do momentu

kiedy zachorowałam na nowotwór — opowiada. — Wtedy wiele zmieniło się w moim życiu i w sposobie postrzegania świata. To był bardzo trudny czas. Wiara i wsparcie najbliższych dały mi siłę i moc, by walczyć o życie. Kiedy człowiek usłyszy diagnozę i pada słowo „rak”, w jednej sekundzie świat wali

nam się na głowę. Miałam 49 lat, a diagnoza była jak wyrok. Przeszłam operację, naświetlania. Modliłam się o życie, bo wiedziałam, że wszystko w rękach Boga. Przed operacją przyjąłm Sakrament namaszczenia chorych i komunie św. W sierpniu minie 12 lat od operacji. Jestem pod kontrolą lekarzy. Wierzę, że wszystko będzie dobrze.

Tworzy piękne rękodzieło

Przygoda z rękodziełem rozpoczęła się 11 lat temu, kiedy pani Zosia była już na rencie. I jak to często w życiu bywa, technikę decoupage poznała przez przypadek. Zaczekała ją to na tyle, że postanowiła zgłębić tajniki tej sztuki, która okazała się nieskończoną paletą możliwości. Potem nastąpił czas wielu szkoleń, kursów i samokształcenia.

— Moja przygoda z decoupage zaczęła się w święta Bożego Narodzenia. Otrzymałam od syna w prezencie piękną szkatułkę i skrzyneczkę wykonaną właśnie tą metodą. Zauroczyły mnie te prace — wspomina. — Po niedługim czasie sama spróbowałam swoich sił w zdobieniu tą techniką i od tamtego czasu poszerzam swoją wiedzę na temat decoupage. Inspiracją są dla mnie przede wszystkim uroczystości rodzinne; urodziny, święta Bożego Narodzenia oraz Wielkanocne, a także chęć posiadania oryginalnego przedmiotu, którego nie znajdę w sklepie. A tą metodą można ozdobić prawie wszystko przedmiotu — meble, butelki, drewniane przedmioty i wiele innych — śmieje się.

Musi być perfekcyjnie

Pani Zosia jest typem perfekcjonistki i wszystko chce zrobić najlepiej, jak potrafi. Spędza wiele czasu nad swoimi pracami. Jej sprawne ręce tworzą pisanki, bombki, szkatułki, wazony, pudełka i wiele innych cudownych rzeczy.

— Sukcesywnie i krok po kroku poznaję najprzeróżniejsze metody i techniki dekorowania przedmiotów. Każdego dnia uczę się czegoś nowego, a każdy nowy projekt inspirowuje mnie do tworzenia kolejnego — mówi. — Nowe hobby to pomysł na spędzenie wolnego czasu, możliwość uwolnienia ukrytych zdolności i sposób na wyrażenie siebie. Kreatywne myślenie pomaga w wielu dziedzinach życia, sprawdza się w pracy, w domu, otwiera na inne pomysły i ludzi. Będąc na rencie, poczułam kompletną pustkę, wypalenie i dotychczasowe obowiązki przestały przynosić mi jakiegokolwiek samozadowolenie. Postanowiłam zmienić to i dzięki



PANI ZOSIA:

— LUBIŁAM TE PRACE RĘCZNE, CIESZYŁAM SIĘ, GDY UDAŁO MI SIĘ USZYĆ DZIECIOM ŁADNE UBRANKA — WSPOMINA. — WTEDY CIĘŻKO BYŁO W SKLEPACH COŚ KUPIĆ. WYSZYWAŁAM POŚCIEL, BIEŻNIKI, SERWETKI, OBRAZKI RÓŻNYMI HAFTAMI: OD KASZUBSKIEGO PRZEZ RICHELIEU PO KRZYŻKOWY. SPĘDZAŁAM WIELE GODZIN NA ROBÓTKACH RĘCZNYCH.

nach życia, sprawdza się w pracy, w domu, otwiera na inne pomysły i ludzi. Będąc na rencie, poczułam kompletną pustkę, wypalenie i dotychczasowe obowiązki przestały przynosić mi jakiegokolwiek samozadowolenie. Postanowiłam zmienić to i dzięki

wsparciu najbliższej rodziny moje marzenia się urczywiściły, a ja spełniam i realizuję się każdego dnia — mówi.

Ale rękodzieło to niejedyna pasja pani Zofii. Uwielbia piec i gotować. Spod jej rąk wychodzą pyszne potrawy i smakowite wypieki.

Ciesz się z każdego dnia

Po wygranej walce z chorobą pani Zofia przyznaje, że inaczej spojrzała na swoje życie. Zaczęła też doceniać piękno świata. Więcej czasu spędza ze swoimi bliskimi, ale też odnowiła kontakty z dalszą rodziną i znajomymi. Lubi z mężem podróżować, chodzić do kina, teatru czy na różne wystawy i spotkania autorskie. W niedzielne popołudnie idą na długi spacer, a gdy jest piękna pogoda, wyciągają rowery i ruszają na wycieczkę.

— Człowiek nie zdaje sobie sprawy z tego, czego może dokonać. Po chorobie zmienia się podejście do wszystkiego — mówi pani Zosia. — Cieszę się, że żyję. Żyję pełnią życia. Podróżuję, spełniam swoje marzenia, robię to, co lubię i na tym nie zamierzam poprzestać. Dostałam przecież prezent chyba najcenniejszy — życie. Dziękuję Bogu za każdy dzień, a mojej rodzinie, że jest przy mnie i zawsze mnie wspiera. Teraz wiem, że życie mamy jedno i trzeba dobrze wykorzystać każdą chwilę, która została nam dana!



Matłonkowie uwielbiają podróżować i spędzać razem każdą wolną chwilę

WSPIERANIE SPORTU NA WARMII I MAZURACH

Z ROKU NA ROK ROŚNIE WSPARCIE SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA, NA KTÓRE MOGĄ LICZYĆ MIESZKAŃCY WARMII I MAZUR UPRAWIAJĄCY SPORT – ZARÓWNO PROFESJONALNIE, JAK I AMATORSKO CZY REKREACYJNIE. WSPARCIE TO TRAFIA BEZPOŚREDNIO DO ZAWODNIKÓW, A TAKŻE DO KLUBÓW, ORGANIZACJI I GMIN.

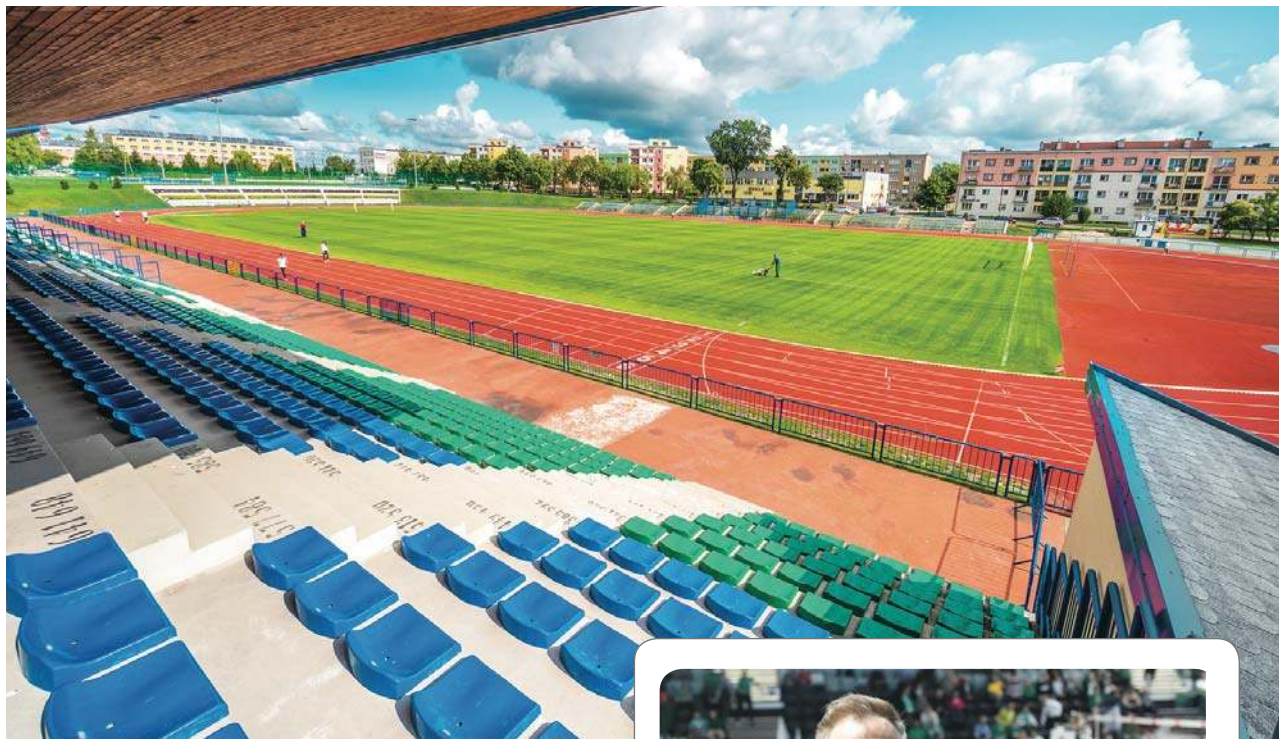
Aby trafiało tam, gdzie jest najbardziej potrzebne, samorząd województwa prowadzi szereg działań skierowanych do różnych grup zainteresowanych. Zawodnicy mogą liczyć na pomoc finansową w rozwijaniu swojej kariery sportowej, organizacje pozarządowe – na dotacje przyznawane w ramach otwartych konkursów ofert na realizację zadań województwa w zakresie sportu, gminy – na granty na rozbudowę infrastruktury sportowej. Województwo jest też promowane poprzez sport podczas zawodów różnego szczebla.

NAJLEPSI OTRZYMUJĄ STYPENDIA I NAGRODY

Wyróżniający się sportowcy mogą liczyć na stypendia i jednorazowe nagrody pieniężne za osiągnięte wyniki. Stypendia sportowe są przyznawane osobom, które w roku poprzednim osiągnęły określone wyniki sportowe, uprawiając dyscypliny i konkurencje indywidualne oraz zespołowe, objęte programem igrzysk olimpijskich, paraolimpijskich i igrzysk głuchych. W 2023 r. przyznano 52 takie stypendia na łączną kwotę 274 tys. zł. Wśród stypendystów znaleźli się m.in. medaliści mistrzostw świata i Europy. W bieżącym roku sportowcy z naszego województwa złożyli 67 wniosków o przyznanie stypendiów, na które samorząd przeznaczył 290 tys. zł. Nagrody pieniężne i wyróżnienia otrzymują najlepsi zawodnicy, trenerzy i działacze sportowi z regionu. W 2023 r. nagrody (w sumie 134 tys. zł) trafiły do 67 takich osób. Wśród laureatów znaleźli się m.in. reprezentanci Polski, medaliści mistrzostw świata i mistrzostw Europy. W 2024 r. na nagrody zaplanowano przeznaczyć 115 tys. zł. Wpłynęły 124 wnioski o ich przyznanie.

NA POTRZEBY ORGANIZACJI ŻYCIA SPORTOWEGO

W 2023 r. na działania związane ze sportem organizacje pozarządowe otrzymały łącznie 2 mln 990 tys. zł. W bieżącym roku w ramach dwóch konkursów ofert dla organizacji pozarządowych na realizację zadań województwa zostało wskazanych dziesięć takich zadań w dwóch zakresach. Na ich realizację przeznaczono łącznie 3 mln 40 tys. zł. Pierwszy konkurs dotyczy jednego zadania, związanego z działaniami z zakresu zdrowia publicznego w obszarze aktywności fizycznej, czyli upowszechniania i popularyzowania sportu w środowisku dzieci i młodzieży szkolnej. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi na początku marca, a na realizację działań przeznaczono 270 tys. zł. Drugi konkurs obejmuje dziewięć zadań z zakresu kultury fizycznej i przebiega w dwóch etapach. W pierwszym etapie rozstrzygnięto pięć zadań rocznych, dotyczących m.in. upowszechniania i popularyzowania sportu w środowisku wiejskim i małych



miast, rozwoju sportu młodzieżowego, szkolenia zawodników, wspierania ich przygotowań i udziału najważniejszych zawodach. Na realizację tych zadań podpisano 13 umów na łączną kwotę 2 mln 270 tys. zł. Kolejne cztery zadania zostaną rozstrzygnięte do 26 marca br. Zadania te dotyczą m.in. upowszechniania i popularyzowania sportu wśród młodzieży akademickiej, wśród osób z niepełnosprawnością i osób starszych, wspierania organizacji imprez lub cykli imprez sportowych.

POMOC W ROZWIJANIU INFRASTRUKTURY SPORTOWEJ

„Małe granty na infrastrukturę sportową w województwie warmińsko-mazurskim” to konkurs samorządu województwa przeznaczony dla gmin i powiatów. Dzięki temu mogą one pozyskać środki na budowę nowych oraz modernizację i remonty funkcjonujących obiektów sportowych, a także na zakup wyposażenia do tych obiektów. W 2023 r. oferty takich działań złożyło 29 samorządów gmin i powiatów na łączną kwotę 825 tys. zł. Z dodatkowej puli ok. 110 tys. zł, wyasygnowanej przez samorząd województwa, możliwe było udzielenie pomocy finansowej gminom w formie dotacji celowej na realizację kolejnych dziewięciu zadań. W ramach zrealizowanych projektów m.in. zmodernizowano stadiony i boiska, wykonano oświetlenie stadionu, wybudowano boiska do koszykówki i szatnie dla zawodników, wyposażono salę gimnastyczną zakupiono mobilne boisko wielofunkcyjne. W 2024 r. na granty w konkursie przeznaczono 820 tys. zł. Składanie ofert już się zakończyło, teraz trwa ich ocena.

DZIAŁANIA PROMOCYJNE PODCZAS ZAWODÓW

Wsparcie sportu przez samorząd województwa polega również na różnych formach promowania się podczas ważnych wydarzeń sportowych – ligowych, cyklicznych i okazjonalnych – odbywających się w regionie. W 2023 r. na ten cel przeznaczono łącznie 2 mln zł, w 2024 r. zarezerwowano 2 mln 380 tys. zł. Działania promocyjne zostaną przeprowadzone m.in. podczas meczów rozgrywanych w ramach PlusLigi piłki siatkowej mężczyzn, Superligi piłki ręcznej kobiet, Ekstraklasy i I ligi tenisa stołowego, Futsal Ekstraklasy halowej piłki nożnej mężczyzn, a także podczas 80. Rajdu Polski w Mikołajkach (odbywającego się w ramach rajdowych mistrzostw świata), Pucharu Europy w triathlonie w Olsztynie oraz turnieju plażo-



MARCIN KUHCINIŃSKI
Marszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

W sporcie ważne są ciągłość i systematyczność, bo tylko one mogą zaowocować dobrymi wynikami. Jako samorząd województwa również kierujemy się tym założeniem. Dlatego co roku wspieramy sportowców z Warmii i Mazur na różne sposoby, wspieramy kluby, trenerów i działaczy, aby mogli w spokoju skupić się na trenowaniu i osiąganiu sportowych sukcesów. Dotyczy to zarówno sportu uprawianego amatorsko, jak i profesjonalnego. Poprzez stypendia i nagrody wsparcie trafia bezpośrednio do zawodników. Kolejne środki otrzymują kluby i organizacje sportowe, mogą liczyć na nie także organizatorzy najważniejszych zawodów w regionie. Samorządy lokalne mogą zaś ubiegać się o dofinansowanie rozwoju infrastruktury sportowej służącej miejscowym społecznościom. To wszystko pomaga zawodnikom w osiąganiu coraz lepszych wyników, a kibicom umożliwia podziwianie ich rywalizacji oraz czerpanie radości i dumy z ich osiągnięć.

wej piłki siatkowej Beach Pro Tour Challenge w Starzych Jabłonkach. Jak z powyższego przeglądu wynika, środki na rozwój aktywności fizycznej i sportu płyną zarówno do najlepszych zawodników i klubów w regionie, z sukcesów których jesteśmy tak dumni, jak i na zajęcia sportowe i rekreacyjne dla dzieci, seniorów czy osób niepełnosprawnych. Poszerza to możliwość korzystania z doświadczeń kultury fizycznej przez wszystkie grupy mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego.

POMOC W ROZWIJANIU TURYSTYKI W REGIONIE

Oblicze turystyki w regionie zmieniają nie tylko wielkie projekty związane z budową infrastruktury, ale również te mniejsze, realizowane przez pasjonatów, liderów organizacji społecznych i lokalnych samorządowców. Właśnie z myślą o wspieraniu ich inicjatyw samorząd województwa organizuje kilka konkursów.

Każdy z nich jest kierowany do innej grupy zainteresowanych, dzięki czemu wspomaga rozwój różnych sfer działalności związanej z turystyką. Na laureatów czekają granty i nagrody.

ORGANIZACJE POZARZĄDOWE MAJĄ POLE DO POPISU

O przyznanie dotacji na realizację swoich pomysłów, wpisujących się w zadania publiczne z zakresu rozwoju turystyki, co roku mogą ubiegać się organizacje pozarządowe. W 2023 r. samorząd województwa przeznaczył na ten cel łącznie 170 tys. zł. Pieniądze trafiły do 8 organizacji, realizujących najbardziej interesujące projekty. Szczególnie preferowane były te projekty, które nawiązywały do obchodów Roku Mikołaja Kopernika, przybliżały jego postać i promowały atrakcje turystyczne z nim związane.

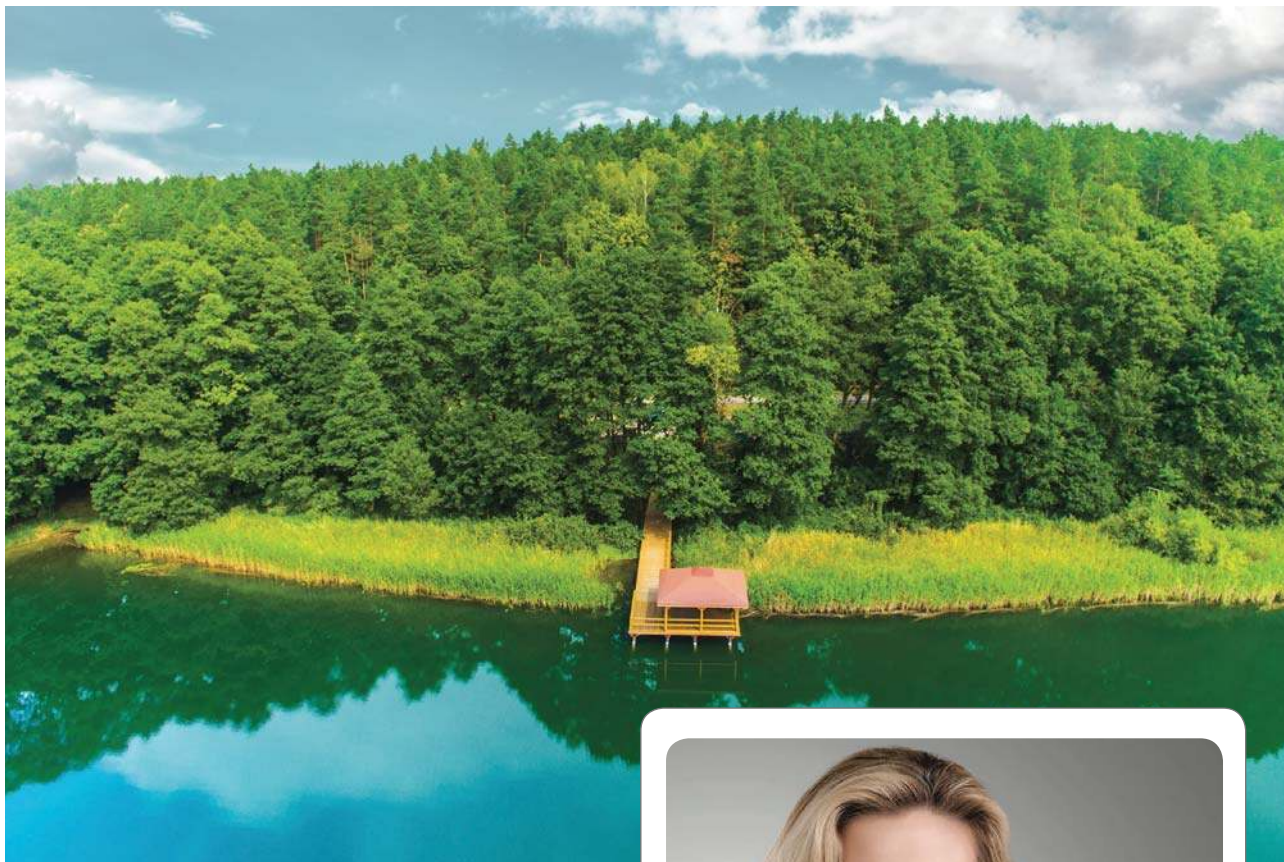
Wśród dofinansowanych działań znalazły się m.in.: rekonstrukcje historyczne w gotyckich zamkach, wizyty blogerów na Warmii i Mazurach, przeprowadzenie kampanii promocyjnych w sieci, opracowanie cyklu wirtualnych wycieczek po Mazurach, wydanie przewodnika dla osób słabowidzących i niewidomych „Szlakiem Mikołaja Kopernika”, nagranie podcastu o życiu Kopernika, modernizacja oznakowania szlaku rowerowego Warmińska Lynostrada.

W ramach tegorocznej edycji konkursu do rozdysponowania jest również 170 tys. zł. Przyjmowanie wniosków już się zakończyło, obecnie trwa ich weryfikacja i ocena.

GMINY WCIĄŻ INWESTUJĄ W MAŁĄ INFRASTRUKTURĘ

„Łączy nas turystyka” to konkurs przeznaczony dla samorządów gmin. W jego piątej edycji w 2023 r. przyznano granty na łączną kwotę 226,3 tys. zł, a trafiły one do 13 gmin. Dotacje wspomagają budowę i modernizację ogólnodostępnej małej infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej.

Granty przyznano na: zagospodarowanie i doposażenie przystani kajakowych w Kurzętniku i Smolajnach, budowę wiat rekreacyjnych w Kalu, Kolonii Rybackiej, Dębince, Karasiu i Lichtajnach, zagospodarowanie terenów rekreacyjnych nad jeziorami w Leśniewie, Tomaszowie i Rukławkach, remont pomostu w Kątnie, montaż usprawnień na szlakach rowerowych w gminach Nowe Miasto Lubawskie i Budry, wytyczenie szlaku przyrodniczo-historycznego w gminie Rozogi. W konkursie ogłoszonym w 2024 r. przyjmowanie wniosków już się zakończyło. Gminy złożyły 30 wniosków, z czego 27 spełniło wymogi formalne. Spośród nich Zarząd Województwa zarekomendował 13 do przyznania pomocy finansowej przez Sejmik Województwa. Do rozdysponowania pomiędzy gminy jest 230 tys. zł.



POWSTAJĄ ORYGINALNE PAMIĄTKI TURYSTYCZNE

Na organizowany przez samorząd województwa konkurs „Pamiętka regionu Warmii i Mazur” prace są nadsyłane od 2007 r. Do tej pory wpłynęło ich łącznie ponad 750. W ostatniej edycji konkursu w 2023 r. zgłoszono 81 prac, z czego 47 w kategorii podstawowej i 34 w kategorii „Mikołaj Kopernik wybrał Warmię”, ustanowionej dla upamiętnienia wielkiego astronoma. W ramach podsumowania ubiegłorocznej edycji konkursu urządzono wystawę zgłoszonych prac w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie, którą odwiedziło blisko 8 tys. osób.

Od początku organizowania konkursu jego ideą jest pozyskanie pamiątki, kojarzącej się z atrakcyjnością turystyczną regionu oraz symbolizującej jego kulturę, tradycje i zwyczaje. Taka pamiątka buduje pozytywny wizerunek Warmii i Mazur oraz popularyzuje walory regionu, zaś u turystów przywołuje wspomnienia i zachęca do jego ponownego odwiedzenia.

W tegorocznej edycji konkursu prace można nadsyłać do 26 kwietnia. Dla laureatów przewidziano nagrody pieniężne: w kategorii głównej w łącznej kwocie 8 tys. zł, w kategorii poświęconej Mikołajowi Kopernikowi – 4 tys. zł. W głosowaniu internautów nagrody wyniosą 1,5 tys. zł w każdej z kategorii.

PROMOWANIE TURYSTYKI NA OBSZARACH WIEJSKICH

Konkurs Agro-Eko-Turystyczny „Zielone Lato” miał za zadanie nagradzanie i promowanie najlepszych obiektów turystycznych funkcjonujących na obszarach wiejskich regionu. Poza tym popularyzował idee współpracy na wsi oraz propagował różne formy turystyki. Rywalizacja w konkursie przyczyniała się do podnoszenia jakości oferty agroturystycznej regionu, wskazując gościom, gdzie znajdują najbardziej atrakcyjne propozycje wypoczynku.

W ubiegłorocznej edycji konkursu nagrodzono dwa obiekty w kategorii wypoczynku na wsi. Pierwsze miejsce przyznano Willi Dwa Jeziora w miejscowości Kal koło Węgorzewa, zaś drugie – obiektowi Cichosza Miłomłyn Domki Letniskowe na Mazurach w



Maria Bąkowska
Członkini Zarządu Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Wpieranie rozwoju turystyki na Warmii i Mazurach od wielu lat stanowi jeden z priorytetów samorządu województwa. Oczywiście najbardziej spektakularne są duże projekty, dofinansowywane ze środków zewnętrznych, takie jak finalizowane w ubiegłym roku modernizacja infrastruktury Szlaku Wielkich Jezior Mazurskich czy budowa szlaku Mazurskiej Pętli Rowerowej. Ale widzimy potrzebę wspierania także małych inicjatyw lokalnych i właśnie z myślą o nich organizujemy co roku kilka konkursów. O granty na realizację swoich pomysłów mogą ubiegać się organizacje pozarządowe, a artyści i rzemieślnicy mogą liczyć na docenienie ich pamiątek regionalnych. Dla samorządów gmin przeznaczony jest konkurs „Łączy nas turystyka”. Z pozyskanych środków finansują one małą infrastrukturę turystyczną w swoich miejscowościach i na szlakach rowerowych czy kajakowych. A korzystamy z tej infrastruktury my wszyscy, niezależnie od tego, czy w tych gminach jesteśmy gospodarzami czy gośćmi.

Miłomłyn. Laureaci konkursu stanowią doskonały przykład prowadzenia działalności agroturystycznej w duchu slow tourismu, czerpiąc inspiracje z dziedzictwa regionu i lokalnej kultury oraz wykorzystując malownicze położenie w różnych zakątkach regionu.

Miała związane z osobą M. Kopernika: Toruń (m. urodzenia), Kraków (pierwsza edukacja w l. 1491-1495), włoskie uniwersytety w Bolonii (1496-1500), Padwa i Ferrara (1501-1503). Lidzbark Warmiński, Olsztyn, Frombork – to miejsca zamieszkania i służby. Uświetniano rocznice organizacją konferencji, sympozjów naukowych; muzealne ekspozycje (w Olsztynie w zamku i w Muzeum Diecezjalnym – przebogate). Krakowski Teatr Operowy „szarpnął się” na musical pt. „Mikołajowi Kopernikowi”. Nasz miniregion nie pozostawał obojętny, również aktywnie zadziałal.

Na UTW w Kętrzynie już w lutym 2023 roku odbyło się spotkanie studentów – seniorów z młodzieżą Zespołu Szkół im. Marii Curie-Skłodowskiej; obszerny referat zaprezentowała pisząca te słowa Bronisława Rutkowska. W towarzystwie prezes UTW Jadwigi Wanago oraz prezes TMW i ZW (tzn. Wilnian) Krystyny Dolewskiej w dniu 7 grudnia udaliśmy się do Barcian, gdzie „Akademia Seniorów” powstała na początku Roku Akademickiego 2023/2024. Aura sprawiła nam zachwycające widoki: warstewka śniegu przykryła ziemię, aszadź na drzewach tworzyła dekorację prawie teatralną. Towarzystwo pań i panów – prze-miłe, pani prezes – dzielna. Obok przebogata biblioteka oczekująca czytelników, do czego słuchacze – studenci garną się zażarcie.

Ku obopólnemu zadowoleniu odwiedziliśmy w podobnym składzie UTW w Reszlu – też „młodzieniaszek” z jesieni 2023 roku. Dom kultury okazały, na widowni około 100 osób wyglądających nieseniornalnie – wszyscy młodzi, przynajmniej duchem. Przybyła też grupa młodzieży ze szkoły średniej. Prezes pani Krystyna Kijewicz rozpoczęła spotkanie. Liczne audytorium zamieniło się w słuch. Po wielu lekturach, ostatnio wydanych książkach w roku 2023, przypadkowo w mądrej bibliotece ZS im. Marii Curie-Skłodowskiej trafiłam na „białe kruki” – dwa tomy „Dzieł Wszystkich” Mikołaja Kopernika. Ogromna (30 cm x 20 cm) księga, gruba i bardzo ciężka, zawiera obszerny wstęp polskich historyków i naukowców



UTW (sekcja lit.). Rol. M. Kopernika 23.01.2023 – pn. 4.03.2024
utw (ul. 8.03.2023) wyc. Broj. Rutkowska
Dziela M. Kopernika De revolutionibus... O obrotach... 2 Bieł. ZS im. M. Curie
DAR CZECHÓW DLA POLSKI 1956 (ul.)
Jadwiga Wanago - przewod. sekcji

Seniorzy pamiętają o wielkim astronomie

PAN, a dalej „De revolutionibus...” tzn. „O obrotach...” ręką Kopernika pisany w języku łacińskim. Część II to przekład w j. polskim powstały za czasów Jana Śniadeckiego (XIX w.). Zachwy-

nonii we Fromborku (1540), wkuferku spoczywało dzieło życia „De revolutionibus...”. Inkwizycja pilnowała praworządności. Zakazane dzieło (mówiące o obrotach Ziemi, a Słońcu w centrum) groziło

jach astronoma, niektóre cudem obejrzałam. Młody adept nauki, 25-letni Joachim Retyk i mistrz – nauczyciel, 67-letni Mikołaj Kopernik, przeanalizowali z kuferka wydobyte dzie-

Przyjazny Kopernikowi bp chełmiński Teodor Giese przysłał liczne zbiory książkowe; przekazał je potem Retykowi, aż dzieło życia „O obrotach...” trafiło do Uniwersytetu Kalwińskiego w Heidelbergu. Znany nauczycielom ze studiów pedagogicznych i podręcznika „Wielka Dydaktyka” czeski działacz społeczny i religijny Jan Amos Komeński (1592-1670), będąc studentem, nabył to „po cenie przystępnej”. Znalazło się ono potem w Bibliotece Państwowej Muzeum Narodowego w Pradze czeskiej (1945-1956). Mądry rząd czeski (za czasów naszego PRL-u) sprezentował ten klejnot astronomiczny Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w Krakowie. Tam od 25 września 1956 roku do dzisiaj się znajduje. To arcydzieło dla Biblioteki Technikum Mechanicznego w Kętrzynie (1962-1972) zakupiła chyba pani dr Gabriela Jocz – wicedyrektor, potem dyrektor (średnio kochana). Jakże piękno tworzyli ludzie! W głowie mam „obroty”...

„mądrali”. Moja siostra u jego stóp stoi wiecznie na tym zdjęciu. Widnieje napis: „Mikołajowi Kopernikowi wdzięczni rodacy”. Park nieduży, śliczny. Nie ma już śladu po cennym Koperniku (jak po Stalinie wkochanym Wilnie).

Wielce Szanowni Reszelanie, Panie Starosto. Bardzo proszę pomnik Mikołaja Kopernika z 1952 roku odbudować, wyeksponować w miejscu bardziej widocznym, może przed Ratuszem ślicznym. Dawni mieszkańcy i władze mieli sporo wy-czucia historycznego.

Dziękuję UTW w Reszlu za godzinę twórczego rozważania o Koperniku. Gratuluję pięknego balu karnawałowego, ciekawych imprez w zamku. Mikołaj Kopernik żyć będzie wiecznie... i nie tylko na planetach Drogi Mlecznej – naszej galaktyki.

Proponuję i zachęcam nauczyć się na pamięć wiersza Władysława Broniewskiego „Kopernik”.

BRONISŁAWA RUTKOWSKA

MIKOŁAJ KOPERNIK W RESZLU

ROK 2023 NA CAŁYM ŚWIECIE BYŁ CZCZONY Z OKAZJI 550. ROCZNICY URODZIN I 480. ROCZNICY ŚMIERCI NASZEGO RODAKA Z WARMII, GENIUSZA NAUKOWEGO WSZECH CZASÓW Z ASTRONOMII, MATEMATYKI, MEDYCyny, PRAWA, A NAWET WOJSKOWOŚCI. OBRONA OLSZTYNA W WOJNIE Z KRZYŻAKAMI JEMU ZAWDZIĘCZA SKUTECZNOŚĆ. „TO CZŁOWIEK RENESANSU” – POWIEDZIAŁ PROF. STANISŁAW ACHREMCZYK.

cająca lektura – z „drżeniem serca” wertowałam te grube karty równiutkim pismem odręcznym zapelnione; już nowocześnie, nie średnio-wiecznym gotyckim. Wykresów i rysunków tam 162.

Wuj mieszkający w Lidzbarku Warmińskim, bp Łukasz Watzenrode, zmarł w 1512 roku; Mikołaj (jego siostrzeniec) dogorywał w Ka-

spaleniem na stosie, tzn. bez przelewu krwi.

Któryś z przyjaciół, z Bożą pomocą, z Wirtembergii, gdzie od 1517 roku Marcin Luter z 95 tezami zaistniał, spowodował przybycie w 1539 roku młodego matematyka Joachima Retyka do Fromborka. Teatr Olsztyński zaprezentował w TV sztukę niejedną o dzie-



foto: archiwum prywatne

Pomnik Kopernika w Reszlu

ło, uzgodnili jego wydanie w Norymberdze. Osamotniony, wycieńczony zapracowaniem obserwacji nieba pan Mikołaj dostał udaru. Rok ciężko chorował bez opieki kochającej Anny Schilling. W maju 1543 roku nasz rodak samotnie umierał, ale jeszcze ciepły z druku w Norymberdze opasły tom zdążył przybyć.

I oto część druga zasług UTW w Reszlu z wtorku 27 lutego 2024 roku. Pocho-dząca z tego pięknego miasta obecna prezes TMW i ZW (Wilian) w Kętrzynie Krystyna Dolewska rzecze: – Broniu, mam dla Ciebie fotografię pomnika w Reszlu Twego kochanego Kopernika z 1952 roku, później rozwalonego przez

Władysław Broniewski „Kopernik”

Noc roziskrzona gwiazdami, pogodna – to pora pracy. Astronom na wieży patrzy na gwiazdy. Ręka jego chłodna ujmując cyrkiel, który wszechświat mierzy.

Wielki Wóz sporo już objechał nieba, niedługo błysnie sierp księżycy bładny... Sam przeciw gwiazdom! Odwagi potrzeba temu, kto wnika w krążące miriady światów i myśla je mierzy z daleka... O, Słońce! Lęka się serce człowieka. Kopernik szepce: „Odwagi, odwagi!”

Myśl nieulekła ku gwiazdom się zwraca, szukając prawa, które wszystkim rządzi. Cyrkiel i karta, rachunek i praca – tyle wystarczy, by w niebie nie zbłądzić.

Bledną już gwiazdy. Astronom znużony przymknął powieki, chwilę – zda się – drzemie. Nagle wprost w Słońce spojrzal i natchniony zatrzymał Słońce i poruszył Ziemię.

Na przestrzeni wielu lat istnienia elckiego Mazura Tadeusz Biryło – jeszcze jako zawodnik – był świadkiem wielu sukcesów klubu, który lata temu należał do ścisłej polskiej czołówki. W Elku boksowały rozpoznawalne nazwiska, w tym Józef Kuderski i Leszek Błażyński, dwukrotny brązowy medalista olimpijski (1972 – Monachium, RFN i 1976 – Montreal, Kanada). W kolejnych generacjach wyróżniali się np. Grzegorz Jabłoński, bracia Samelko, Szymon Brzek i Michał Syrowatka, który ma za sobą udaną karierę zawodową. Trener Biryło pracował wówczas w klubie wraz z śp. Tadeuszem Bubienko i przypomina, że wszyscy wymienieni wiele jego imiennikowi zawdzięczają. Docenia również zasługi innych szkoleniowców klubu: Tadeusza Sawickiego, Antoniego Smolińskiego, Ryszarda Gręsia i Janusza Żylińskiego. Kilka lat temu nadzieją elckiego boksu wydawał się szlifowany przez trenera Biryła Adrian Krukowski, ale niestety życie zweryfikowało bokerskie plany i marzenia. Tadeusz Sawicki, Antoni Smoliński, Ryszard Gręś i Janusz Żyliński.

— Prawda jest taka, że u nas są cały czas utalentowani zawodnicy, którzy odnoszą sukcesy w boksie młodzieżowym, ale potem jest bariera – kończą 18 lat i nie ma co z nimi dalej robić, bo muszą iść do pracy albo wyjeżdżają za granicę — ubolewa Tadeusz Biryło, który w swoim trenerskim portfolio ma 6 medali ME, medal MŚ i ok. 50 tytułów Mistrza Polski wywalczonych przez jego podopiecznych.

Obecnie trener elckiego Mazura pracuje z ambitną grupą młodzieży, w tym z dziewczętami, które świetnie czują się w ringu. Bezsporną ikoną wśród nich jest Natalia Kuczevska, która chwilę temu na włoskim turnieju prawie wywalczyła kwalifikację na letnie Igrzyska Olimpijskie w Paryżu 2024. Elcka Wichura niestety odpadła w ćwierćfinale, ulegając doświadczonej 35-letniej Kolumbijce. W maju na kolejnym turnieju kwalifikacyjnym – tym razem w Tajlandii – Polka spróbuje jeszcze raz sięgnąć po upragnioną kwalifikację. Wychowanie olimpijczyka

to największe marzenie 70-letniego trenera. Bardzo mocno wierzy w swoją utalentowaną podopieczną.

Arkana boksu zgłębia pod jego skrzydłami ponad pół setki młodych ludzi. Wśród perspektywnego narybku są naprawdę tacy wiekowo przyszli mistrzowie szermierki na pięści. Póki co bawią się boksem i pilnie słuchają trenera i podpatrują starszych kolegów, a ci z kolei niemal po matczynemu traktują obecną „perłę w koronie” Mazura, czyli właśnie Natalię. Reprezentantka Polski zawsze służy im radą, a po turniejowych wyjazdach – często zagranicznych – przywozi bokerskie opowieści z „większego” świata. Młodszy koledzy i koleżanki chłoną je, podbudowują swoje marzenia i dostają duży zastrzyk pozytywnego morale. Co według Tadeusza Biryła jest najważniejszą na początkowym etapie przyswajania pięściarskiego rzemiosła i dlaczego wiek jest tutaj tak ważny?

— Na początku najważniejsza jest systematyczność. Jeżeli chodzi o technikę, to często jest tak, że niektórzy chłopcy na początku łapią technikę boks, mają dobrą koordynację ruchową, a później się zatrzymują i nie mogą przejść na wyższy poziom. Inna sprawa, że są chłopaki ze słabszą koordynacją ruchową, ale na skutek systematycznego treningu szybko jej nabierają i robią rzeczywiste postępy. Druga sprawa to kwestia psychiki. Jeżeli ktoś się boi boksować, boi się uderzeń i chowa się przed nimi, to nie będzie z niego zawodnika. Ale takich umiejętności nie nabywa się w 2-3 lata. Aby realnie i rzetelnie wytrenować zawodnika, potrzeba 5-8 lat systematycznej pracy i wówczas można być przygotowanym do rywalizacji na poziomie międzynarodowym: europejskim i światowym. Dlatego bardzo ważne jest to, aby jak najwcześniej zacząć przygodę z pięściarstwem. Zajmuję się takimi, którzy chcą boksować. W zasadzie nie trenuję starszej młodzieży (17-18 lat), bo tutaj są małe szanse na to, aby odpowiednio się rozwinąć i coś osiągnąć. Aby realnie liczyć się w boksie, treningi należy rozpoczynać w wieku 12-13 lat. Każdy, kto chciałby spróbować swoich sił, może przyjść do nas na

WIERNA KREW LEGENDY ELCKIEGO MAZURA

ŻYCIE POŚWIĘCIŁ BOKSERSKIEJ PASJI I OD WIELU DEKAD
SZLIFUJE TALENTY PIĘŚCIARZY ELCKIEGO MAZURA,
ALE POMIMO 70 LAT NA KARKU
TADEUSZ BIRYŁO NIE MYŚLI O EMERYTURZE.
CELEM ŻYCIOWYM ZASŁUŻONEGO TRENERA
JEST WYCHOWANIE MEDALISTY OLIMPIJSKIEGO.
TO JEGO MARZENIE, KTÓRE PŁYNIE Z SERCA I MOTYWUJE
GO DO CODZIENNEJ PRACY Z MŁODYMI TALENTAMI.



Tadeusz Biryło – trener MKB Mazur Etk wraz z podopieczną Natalią Kuczewską



Na zdjęciu m.in.: Tadeusz Biryło (pierwszy z lewej), Leszek Krasowski, Jan Żyliński, Tadeusz Magreta, Tadeusz Zielepucha



treningi — podkreśla doświadczony trener.

Tadeusz Biryło ma swoje bokerskie credo. Podziela

pogląd śp. Jerzego Kuleja, legendarnego polskiego olimpijczyka (złoto na IO Tokio 1964 oraz IO w Mek-

syku 1986). W ostatnich latach życia Kulej związał się ze stolicą Mazur. Czasami można było go spotkać spacerującego po promenadzie. Odwiedzał też chętnie elcki klub i dzielił się z bokerską bracią Mazura opowieściami ze swojej pięknej kariery i barwnego życia. Trener Biryło wielce sobie cenił przyjaźń i wiedzę legendy polskiego boks.

— Jak mawiał śp. Jerzy Kulej: „najważniejsza głowa, drugie nogi, a dopiero jak nogami podejdiesz, to rękoma uderzasz. Czyli głowa, nogi, ręce”.

Ale trener Biryło żyje nie tylko boksem. To fan piłki nożnej (kibicuje Manchesterowi United.) i innych sportów walki, wielbiciel westernów, Johna Wayne’a oraz naszego Janosika. Lubi również literacką serię Karola Maya o perypetiach Winnetou i Old Shatterhanda. Sportowo wysoce ceni sobie talent Darka Michalczewskiego, Andrzeja Gołoty i Tomka Adamka. W dobrym towarzystwie nie odmawia przysłowiowej „sety i galarety”.

Tadeusz Biryło zna także mroczną stronę ringu. Stał w nim w roli zawodnika, a od pół wieku jako trener. Wie, czym jest fizyczny ból po ciosach, zna smak i zapach ringowych łez, potu i krwi. Jednak największe razy 70-latek zebrał w życiu prywatnym, gdy dotknęła go osobista rodzinna tragedia.

Pod koniec stycznia 2022 r. jego syn Piotr uległ ciężkiemu wypadkowi w trakcie pracy, podczas obsługi maszyny produkcyjnej – mężczyzna został w niej zakleszczony i zmiażdżony. Doznał ciężkich i licznych obrażeń ciała. Doszło również do zatrzymania pracy serca, co z kolei w wyniku niedotlenienia i przekrwienia mózgu doprowadziło do uszkodzenia centralnego układu nerwowego. Życie 30-latką udało się uratować, ale znajdował się w stanie wegetatywnym. Przełom nastąpił niemal rok później – Piotr zaczął samodzielnie oddychać, co dało rodzinie nadzieję, że dzięki nieustannej rehabilitacji stan jego zdrowia się poprawi.

Wierzy w to również Tadeusz Biryło, który energię i siłę do życia czerpie z boks i to on daje mu tak potrzebny do walki z problemami dnia codziennego optymizm. Pomaga szacunek i uznanie, jakim trener Mazura cieszy się wśród elckiej społeczności. Dowodem na to jest tytuł Elczanina Roku 2022 przyznany Tadeuszowi Biryłowi decyzją kapituły Towarzystwa Miłośników Elku we wrześniu ubiegłego roku. Co istotne, sam tego dnia nie był obecny w elckiej Hali im. Leszka Błażyńskiego, gdzie odbywała się uroczystość, a nagrodę w jego imieniu odebrała córka. Zasłużony, długoletni i wciąż aktywny trener pięściarzy Mazura zdecydował się towarzyszyć podopiecznej i etatowej reprezentantce Polski Natalii Kuczewskiej na transmitowanej przez TVP Sport gali Suzuki Boxing Night, gdzie ta zmierzyła się z Farah Youssif w ramach meczu Polska – Niemcy. Natalia wygrała swoją walkę, i to w świetnym stylu, tym samym w piękny i symboliczny sposób podkreślając wielki dzień zasłużonego trenera pięściarzy elckiego Mazura.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

DYWIZJA Z ELBLĄGA PRZECHODZI OCENĘ GOTOWOŚCI BOJOWEJ

Po warszawskim szczycie NATO w 2016 r. powołano wielonarodowe batalionowe grupy bojowe. Dowództwo grup rozmieszczonych w Polsce i na Litwie mieści się w Elblągu. Obecnie Wielonarodowa Dywizja Północny Wschód przechodzi ostatni etap oceny gotowości bojowej.

Ostatni etap certyfikacji dowództwa (ang. Combat Readiness Evaluation – CREVAL) to kompleksowa ocena zdolności bojowych według standardów sojuszu północnoatlantyckiego – poinformował rzecznik prasowy Wielonarodowej Dywizji Północny Wschód w Elblągu ppłk Dariusz Guzenda.

Podczas certyfikacji siły wielonarodowe będą prowadzić działania w ramach symulowanych scenariuszy, pokazując swą interoperacyjność i zdolność do wykonywania поставionych przed nimi zadań. Guzenda dodał, że ten etap jest realizowany podczas ćwiczeń Loyal Leda 24. Biorą w nich udział m.in. 7 Brygada Zmechanizowana z Czech, polskie – 15 Giżycka Brygada Zmechanizowana i 20 Bartoszycka Brygada Zmechanizowana oraz liczne jednostki wsparcia i zabezpieczenia działań. Ogółem szkoli się ponad 750 żołnierzy z kilkunastu krajów. Wykonują oni swe zadania nie tylko w Elblągu.



Decyzje o powołaniu Wielonarodowej Dywizji Północny Wschód zapadły po warszawskim szczycie NATO w 2016 r. Wówczas uznano, że aneksja Krymu i wojna w Donbasie wymusza dodatkowe działania obronne NATO na wschodniej flance.

— Zdecydowano o utworzeniu wzmocnionej, wysuniętej obecności wojskowej

sojuszu północnoatlantyckiego w krajach bałtyckich i w Polsce. Miała się ona składać z samodzielnych, wielonarodowych batalionowych grup bojowych tworzonych przez kraje ramowe – Wielką Brytanię w Estonii, Niemcy na Litwie, Kanadę na Łotwie i Stany Zjednoczone w Polsce. Jednocześnie sojusznicy przyjęli polską propozycję

utworzenia Dowództwa Wielonarodowej Dywizji Północny Wschód przeznaczonego do koordynacji działań grup bojowych oraz zdolnego do działania zgodnie z artykułem 5. traktatu waszyngtońskiego — wyjaśnia ppłk Dariusz Guzenda.

Dowództwo Wielonarodowej Dywizji Północny



Wschód koordynuje działania grup bojowych wzmocnionej Wysuniętej Obecności NATO rozmieszczonych

na Litwie i w Polsce. Zadania te polegają m.in. na koordynacji szkolenia.

Dowództwo pozostaje również w gotowości do prowadzenia działań w ramach obrony kolektywnej, zgodnie z artykułem 5. traktatu waszyngtońskiego.

Obecnie skład Dowództwa Wielonarodowej Dywizji Północny Wschód wchodzi ponad 250 żołnierzy z 15 krajów: Chorwacji, Czech, Estonii, Kanady, Litwy, Łotwy, Niemiec, Polski, Rumunii, Słowacji, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Turcji, Węgier, Wielkiej Brytanii i Włoch. Działanie dowództwa zabezpiecza utworzony 1 lutego 2018 r. Pułk Wsparcia Dowodzenia Dowództwa Wielonarodowej Dywizji Północny Wschód. W styczniu 2020 r. dowództwu dywizji podporządkowano litewską Brygadę „Żelazny Wilk” i polską 15 Giżycką Brygadę Zmechanizowaną.

Dowódcą Wielonarodowej Dywizji Północny Wschód jest gen. dyw. Zenon Brzusko.

(PAP) JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA



Koszty prac budowlanych pokrywane są z programu Polski Ład oraz budżetu Samorządu Województwa Pomorskiego

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Gdańsku poinformował o przyspieszeniu prac na drodze wojewódzkiej nr 501 między Stegną a Krynica Morską. Po okresie zimowym, który spowolnił postępy robót ze względu na warunki atmosferyczne, wykonawca przebudowy tej ważnej trasy podjął szeroką gamę działań. Aktualnie

prowadzone są intensywne prace brukarskie, rozbiórkowe oraz dotyczące podbudowy. Dodatkowo trwają prace związane z budową kanalizacji deszczowej, a w najbliższym czasie planowane są działania związane z nawierzchnią bitumiczną.

Realizacja robót budowlanych wymaga zajęcia jednego pasa ruchu i wprowadzenia wahadła

WAHADŁA NA MIERZEI

Lepiej uzbroić się w cierpliwość, przemierzając Mierzeję Wiślaną. Kierowcy zmierzający do Krynicy Morskiej będą musieli liczyć się z utrudnieniami – po okresie zimowym ruszyła dalsza przebudowa DW 501.

na drugim, aby zapewnić bezpieczeństwo wszystkim użytkownikom drogi. Obecnie funkcjonuje pięć wahadła na różnych odcinkach trasy: począwszy od Sztutowa poprzez Kąty Rybackie aż do Skowronków. Harmonogram prac zakłada intensywną pracę przed okresem wakacyjnym, gdy planowana jest obecność pięciu wahadła na placu budowy. W trakcie wakacji liczba wahadła będzie zmniejszana do dwóch lub trzech, w zależności od potrzeb.

Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 501 rozpoczęła się w listopadzie 2022 roku i potrwa do listopada 2024

roku. Inwestycję prowadzi Zarząd Dróg Wojewódzkich w Gdańsku, a wykonawcą jest firma Budimex S.A. Koszty prac budowlanych pokrywane są z programu Polski Ład oraz budżetu Samorządu Województwa Pomorskiego. Całkowita wartość inwestycji to około 98 milionów złotych, z czego około 63,3 miliona złotych pochodzi z dofinansowania. Prace realizowane są z zachowaniem terminów i z uwzględnieniem wszelkich uwarunkowań, co ma zapewnić sprawne i bezpieczne korzystanie z tej drogi przez użytkowników. Jednocześnie Zarząd Dróg Wojewódzkich

w Gdańsku zaznacza, że planowany harmonogram prac może ulec zmianie ze względu na postęp robót oraz warunki atmosferyczne. W związku z tym informacje o organizacji ruchu w okresach świątecznych oraz wakacyjnych są uaktualniane i komunikowane regularnie, aby zapewnić bezpieczeństwo wszystkim użytkownikom drogi. **RAZ**

Wykonywanie robót budowlanych wymaga zajęcia jednego pasa i wprowadzenia na drugim ruchu wahadłowego. Obecnie funkcjonuje pięć wahadła:
– w Sztutowie między Przemysławą i Krótką;

– w Sztutowie od Polomarketu do końca miejscowości (kier. Krynica);
– w lesie przed Kątami Rybackimi do ul. Akacyjowej;
– w Kątach Rybackich;
– od Kątów Rybackich w kierunku Skowronków.

W okresach świątecznych (długich weekendach) tymczasowa organizacja ruchu będzie wyglądała następująco:

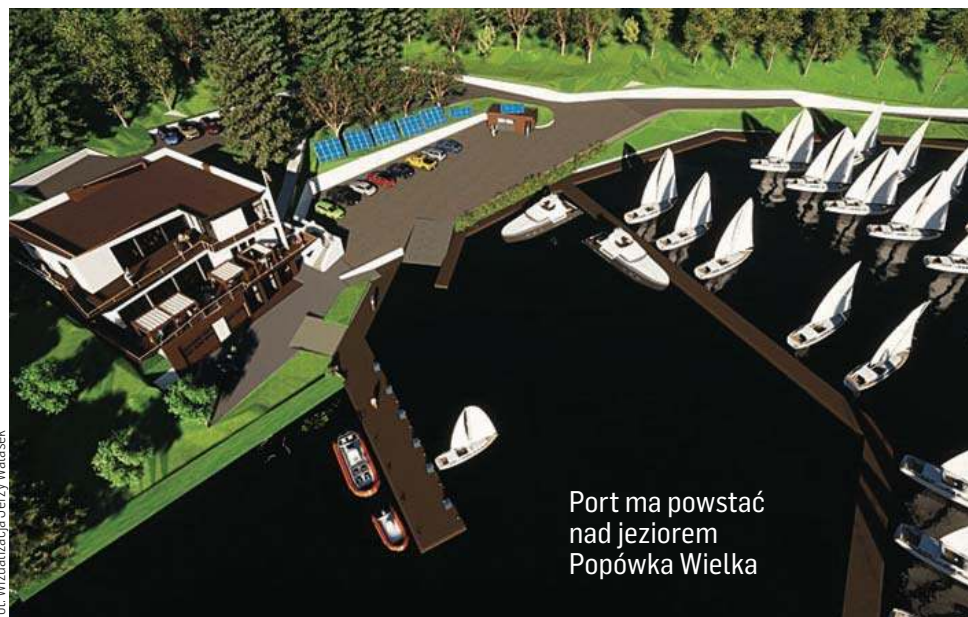
– Święta Wielkanocne (30.03-01.04.2024 r.): pięć wahadła;
– Majówka (01-05.05.2024 r.): cztery wahadła;
– Boże Ciało (30.05.-02.06.2024 r.): dwa wahadła;
– Wniebowzięcie NMP (15-18.08.2024 r.): jedno wahadło.



KATARZYNA
TOMASZEWICZ
k.tomaszewicz@
gazetaolsztynska.pl

Od lat obserwujemy na Mazurach gwałtowny wzrost liczby łodzi, które nie mieszczą się w portach i zmuszone są cumować na dziko. Niszczą linie brzegowe, straty ponosi środowisko naturalne, do wody niemal hurtowo trafiają nieczystości. Tylko wokół Giżycka w wakacje na jeziorach nocuje co dzień około 18 tys. ludzi. To niemal drugie miasto na wodzie.

— Od 20 lat organizujemy regaty żeglarskie i międzynarodowe młodzieżowe obozy żeglarskie. Organizując cyklicznie te imprezy, zauważyliśmy gwałtownie postępującą degradację środowiska na Mazurach, a w szczególności zanieczyszczenie wód w jeziorach. Przyczyn tego zjawiska jest wiele. Jedną z nich jest brak infrastruktury do odbioru ścieków z jachtów i łodzi — mówi Jan Uss, członek zarządu Rotary Club Giżycko i pełnomocnik klubu do spraw Eko Portu. I dodaje: — W obliczu dewastacji tak bliskiego nam świata naturalnego zdecydowaliśmy, że Rotary Club Giżycko z własnej inicjatywy stworzy wzorcowy port jachtowy z dużą stacją



Port ma powstać nad jeziorem Popówka Wielka

PORT ROTARY STAWIA NA EKOLOGIE

— W GIŻYCKU JEST JEDNA POMPA DO ODBIORU ŚCIEKÓW Z JACHTÓW, W WILKASACH JEDNA, A ŁÓDEK WOKÓŁ TYLKO GIŻYCKA TYSIĄCE. STĄD POWSTAŁA IDEA, ŻEBY STWORZYĆ MIEJSCE ODBIORU ŚCIEKÓW I JEDNOCZEŚNIE SZKOLIĆ, UŚWIADAMIAĆ ŻEGLARZY — MÓWI JAN USS, PEŁNOMOCNIK DS. BUDOWY EKO PORTU ROTARY. MA TO BYĆ WZORCOWY PORT JACHTOWY Z DUŻĄ STACJĄ ODBIORU NIECZYSTOŚCI. DARMOWY!

odbioru ścieków — informuje organizacja.

— Chcemy dać wodniakom możliwość przyczynienia się do ochrony Wielkich Jezior Mazurskich poprzez zbudowanie w pełni ekologicznego portu, wyposażonego w infrastrukturę do odbioru ścieków z jachtów, opróżniania toalet chemicznych oraz segregacji śmieci. Tak wyposażonych portów jest na Mazurach niestety mało, o wiele za mało, by odpowiadać na coraz większe potrzeby wynikające z ciągle zwiększającego się ruchu turystycznego — czytamy na stronie giżyckiego Rotary.

Port ma powstać nad jeziorem Popówka Wielka, na które możemy wpłynąć z jeziora Kisajno, niedaleko kanału Piękna Góra.

— W Giżycku jest jedna pompa do odbioru ścieków, w Wilkasach jedna, a jachtów i łodek wokół tylko Giżycka tysiące. Stąd powstała idea, żeby stworzyć miejsce odbioru ścieków i jednocześnie szkolić, uświadamiać żeglarzy — wyjaśnia Jan Uss. — Ścieki w naszym porcie przez pierwsze lata będą przyjmowane za darmo, żeby nauczyć żeglarzy i wodniaków, że przecież to jest ta sama woda, do której zrzucamy ścieki, a potem się kapiemy.

W 2021 r. Rotary Club Giżycko podpisał umowę z miastem Giżycko na dzierżawę działki na jeziorze Popówka Wielka na okres 25 lat.

Po uzyskaniu stosownych pozwoleń przystąpiono do czyszczenia kanału łączącego jezioro Popówka Wielka z jeziorem Kisajno, który od czasów wojny był zaniedbany. Wycięto drzewa zagrażające bezpieczeństwu żeglugi na kanale oraz usunięto śmieci z dna, w tym przedwojenną konstrukcję mostu i 17 min przeciwpięchotnych z okresu II wojny światowej. Rotary Club Giżycko ma już decyzję środowiskową i wodnoprawną na budowę portu.

— Zaprojektowaliśmy port na 70 miejsc postojowych ze stacją pomp, 6 stanowiskami do odbioru ścieków, wiatą śmietnikową z sortownią odpadów, budynkiem kapitanatu z salą konferencyjną do szkoleń. Odbiór ścieków i śmieci ma być bezpłatny — informują rotarianie. — Generalnie towarzyszy nam hasło i apel do wszystkich „Zostaw Mazury czyste” — podkreśla Evelyn Jelec, sekretarz Rotary Club Giżycko.

Jako że organizacja działa non profit, jeżeli w przyszłości będą zyski z działalności portu, to będą one trafiać do miasta oraz na cele statutowe klubu.

NOWE SKRZYDŁO NIEDŁUGO PRZYJMIE PACJENTÓW

Zakończyła się budowa nowego skrzydła szpitala w Ostródzie. Trwa wyposażanie budynku w niezbędny sprzęt. Kiedy pojawią się tu pierwsi pacjenci?

Obiekt jest praktycznie zakończony, prowadzone są teraz ostatnie drobne poprawki, trwa czyszczenie i sprzątanie po budowie — mówi Jacek Dudzin, prezes Szpitala w Ostródzie S.A. — W połowie marca mają się tu pojawić meble i część wyposażenia na pierwsze piętro budynku. Jesteśmy już po przetargach i czekamy na dostawę. Mam nadzieję, że firmy w terminie wywiążą się z umów. Otwarcie planujemy na przełom marca i kwietnia. I wtedy pojawią się tu pierwsi pacjenci.

Obiekt ma około 1600 metrów kwadratowych. W nowym skrzydle szpitala na parterze powstała izba przyjęć - połączona z obecną salą przyjęć, ale oddzielnie

dla dorosłych i dla dzieci - i zespół pracowni: endoskopii, kolonoskopii, gastrokopii oraz pracownia USG. Na parterze są także gabinety zabiegowe, badań, izolatka, sala resuscytacyjno-zabiegowa, pomieszczenia techniczne, wydzielony podjazd dla karetek z bramami segmentowymi. Na piętrze budynku powstał nowy oddział chirurgii urazowo-ortopedycznej z salami jedno i dwuosobowymi wyposażonymi w węzły sanitarne. Niektóre segmenty spełniają wymagania izolatek. Powstały pod kątem epidemii Covid-19 i innych chorób wymagających izolacji pacjentów.

Czy szpital potrzebuje specjalistów w związku z uruchomieniem nowego skrzydła?



Nowe skrzydło szpitala na dwóch poziomach ma łącznie 1600 metrów kwadratowych powierzchni

— Na oddział ortopedii przejdą lekarze i personel ze „starego” oddziału w szpitalu — mówi Jacek Dudzin. — Ten oddział będzie też wykorzystywany, ale trochę zmieni funkcję. Jest połączony z oddziałem w nowym skrzydle. Będą tam gabinety lekarzy, ordynatora, sekretarki medycznej i oddziałowej i duża sala do rehabilitacji ortopedycznej.

Jak mówi prezes Dudzin, szpital w większości ma już nowoczesny sprzęt medyczny, który przeniesie do nowego skrzydła. Pracownia endoskopii już jest w pełni wyposażona. Tak jak pracownia USG.

— Tu mamy nowoczesny, zaledwie dwuletni sprzęt, nie musimy kupować nowego — dodaje Jacek Dudzin.

Cały obiekt jest klimatyzowany oraz wentylowany mechanicznie. Ponadto komfort pacjentom i zespołom medycznym zapewnią rolety zamontowane od strony południowej budynku chroniące przed uciążliwym nasłonecznieniem, natomiast hałas od strony ulicy Władysława Jagiełły wytłumią trzydziobowe okna o doskonałych właściwościach izolacyjnych.

Warto przypomnieć, że nowe skrzydło szpitala od strony ul. Jagiełły powstało z wykorzystaniem nowatorskich, innowacyjnych i proekologicznych technologii budowlanych. To prefabrykowane moduły drewniane, wykorzystywane później przy budowie obiektu. Są to konstrukcje

charakterystyczne się doskonałymi parametrami termicznymi i wysoką wytrzymałością. Ramy drewniane wypełnione są specjalną wełną drzewną, tłoczoną pod dużym ciśnieniem i wzmacniane warstwami usztywniającymi. To wszystko było przewożone i montowane już na miejscu w Ostródzie.

Źródła finansowania inwestycji to środki unijne z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Regionalnego Programu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, środki własne szpitala oraz kredyt. Koszt inwestycji miał wynieść 21.380.000 zł, ale zwiększył się do 24 mln złotych, z czego szpital ze środków własnych wyłożył 4 mln złotych. BCL



**MAGDALENA MARIA
BUKOWIECKA**
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl

Najczęstsze objawy alergii w marcu

Alergia objawia się inaczej u każdej osoby. Te marcowe powodowane są głównie przez roztozcza, pyłki i pleśń. Do najczęstszych objawów alergii w marcu, których doświadczają prawie wszyscy alergicy, zalicza się swędzenie oczu, katar, zatłakany nos, kichanie, obrzęk czy duszność. Wiosenne alergię nie są przyjemne, ale nie martwimy się, bo zawsze można coś z tym zrobić.

Kiedy zaczyna się alergia na pyłki...

Alergia na pyłki jest jedną z najczęstszych alergii ogółem i często nazywana jest tzw. katar siennym. Reakcje alergiczne są wywołane przez układ odpornościowy nawet przy bardzo niskim stężeniu pyłku w powietrzu, zaledwie 5 ziaren pyłku na metr sześcienny. W szczytowym okresie sezonu pylenia na metr sześcienny powietrza przypada od 100 do 500 ziaren pyłku.

Jak długo trwa wiosenna alergia?

Wiosną zaczynają kwitnąć nie tylko drzewa, ale także wiele innych roślin i kwiatów. Kwitnienie nie kończy się jednak późną wiosną, ale zwykle trwa od marca do września. Największe stężenie pyłków w powietrzu występuje zwykle w miesiącach letnich.

Jak objawia się alergia na pyłki

Kiedy organizm napotyka określony rodzaj alergenu, układ odpornościowy reaguje na niego i broni się typowymi objawami alergicznymi, które przypominają choroby układu oddechowego lub reakcje skórne.

Alergia na pyłki objawia się w dwóch fazach. Faza pierwsza to uczulenie, czyli zwiększona wrażliwość: organizm wytwarza przeciwciała przeciwko alergenowi, które następnie przedostają się do układu odpornościowego. Faza druga to reakcja alergiczna. Przy ponownym kontakcie z alergenem uwalniane są

przeciwciała wytwarzane przez układ odpornościowy i to one powodują objawy alergiczne.

I mimo że luty w tym roku był cieplejszy niż marzec — to nawet bez anomalii jest wciąż zimno i wiosna dopiero się zaczyna. Dlatego alergia na pyłki może oprócz powyższych objawów objawiać się też wzmożonym zmęčeniem i drażliwością.

Najpopularniejsze alergeny w marcu

W marcu nadchodzi wiosna, na którą po długiej zimie wszyscy czekają. Zwłaszcza w tym wiosennym okresie zaczynają kwitnąć drzewa i inne rośliny, dlatego wśród najczęstszych alergenów w marcu znajdują się przede wszystkim pyłki drzew, trawy, ale także pleśń i roztocza.

Pyłki drzew i ziół

Mało kto wie, że niektóre drzewa mogą zacząć kwitnąć już w lutym i marcu. Zależy to oczywiście od aktualnej pogody, jednak gdy jest ciepło, wiosenne alergię mogą pojawić się wcześniej.



Jakie drzewa kwitną w marcu? Pyłki drzew wiatr szybko przenosi i trudno się przed nimi bronić. Nie każdy, kto ma alergię na pyłki, musi mieć alergię na wszystkie pyłki. Które drzewa i krzewy kwitną już w marcu?

Brzoza: Na przełomie marca i kwietnia zaczynają dojrzewać ziarna pyłku brzozy, jednak problemy mogą pojawiać się już na początku marca, kiedy pojawiają się baze. Zależy to zazwyczaj od ilości ciepłych dni i pogody. Ukogo specjaliści potwierdzili alergię na pyłki brzozy, prawdopodobnie będzie mieć również alergię na pyłki buku, dębu, leszczyny lub olchy.

Leszczyna: Leszczyna zaczyna kwitnąć jeszcze przed pojawieniem się liści, więc pyłek może prze-

szkadzać alergikom od stycznia do maja. Pyłek leszczyny jest uważany za alergen o umiarkowanym lub silnym działaniu.

Olcha: Olcha kwitnie bardzo wcześnie, już przy temperaturze około 5 stopni Celsjusza. Jednak kwitnienie jest najintensywniejsze w lutym i marcu.

Cyprys włoski: Wśród drzew iglastych cyprys włoski kwitnie w marcu i kwitnie aż do maja. Pyłek ten często można łatwo zobaczyć, ponieważ wiatr przenosi go z drzew.

Dąb: Dęby zwykle kwitną od kwietnia, ale w ciepłych warunkach mogą kwitnąć również w marcu. Pyłek dębu jest uważany za silny alergen.

Jałowiec: Od lutego do kwietnia kwitnie również jałowiec. Niektóre gatunki kwitną nawet w miesiącach zimowych.

CO DREŃCZY ALERGIKÓW W MARCU?

WRAZ Z NADEJŚCIEM MARCA NADCHODZI WIOSNA, ZACZYNAJĄ KWITNĄĆ DRZEWA, POJAWIAJĄ SIĘ PIERWSZE WIOSENNE KWIATY I CHWASTY, KTÓRE PO ZIMIE OKO MOŻE I CIESZĄ, ALE U ALERGIKÓW WYWOŁUJĄ OBJAWY ALERGII. SZCZEGÓLNICIE CIERPIĄ UCZULENIE NA PYŁKI I PLEŚŃ. JAKIE INNE ALERGENY MOGĄ WYSTĘPOWAĆ W MARCU I JAK SIĘ PRZED ALERGIĄ CHRONIĆ?



Wiąz: Wiąz też kwitnie od lutego do kwietnia. Zależy to od gatunku, pogody i regionu.

Topola: Pyłek topoli jest silnym alergenem, zwłaszcza dla niektórych osób. Topole kwitną od marca do kwietnia.

Wierzba: Wierzby kwitną od lutego do kwietnia, ale ich kwitnienie jest najintensywniejsze w marcu.

Kwiaty i chwasty kwitnące w marcu

W marcu zaczynają kwitnąć nie tylko drzewa, ale także cała gama innych kwiatów, traw i chwastów, a ich pyłki często są bardzo irytujące. Wśród ziół

marcowych można znaleźć ciecierzycę pospolitą, skalnicę złocistą przemiennolistną, bluszcz mielony, torebkę pasterską, a wśród traw trzcinę polną. Wśród kwiatów kwitną przebiśniegi, pierwiosniki, lepieńnik biały czy podbiał.

Roztocza szaleją także wiosną

Nie zapominajmy, że roztocza są z nami cały czas, zatem alergia na roztocza w marcu nie jest niczym niezwykłym. A ponieważ marzec nadal przypada w sezonie grzewczym, często jest on jeszcze gorszy niż np. latem. Z roztoczami moż-

na jednak walczyć przez cały rok, stosując ściółkę z nanowłókien chroniącą przed roztoczami, na której nie mogą ani przeżyć, ani jej przeniknąć. Każdy alergik powinien mieć przy sobie poduszkę, kołdrę i pokrowiec na materac odporny na roztocza.

Jak alergicy czują się w marcu?

W marcu sytuacja osób cierpiących na alergię na pleśń może znacznie się pogorszyć. Chociaż powszechnie wiadomo, że pleśń występuje przez cały rok, wilgotne i cieplejsze warunki wiosenne mogą stworzyć idealne środowisko dla ich wzrostu i rozprzestrzeniania się. Wilgoć powstająca z topniejącego śniegu i deszczu w połączeniu z wahaniami temperatury może powodować aktywniejszy rozwój pleśni w miejscach takich jak gleba rolna, pola, liście, gnijące drewno i wilgotne ściany domów.

Jak chronić się przed alergią w marcu?

Aby zminimalizować objawy alergiczne, które pojawiają się wraz z wiosną, mamy dla kilka wskazówek, jak chronić się przed alergią.

Unikaj alergenów: Najprostszym rozwiązaniem, choć najtrudniejszym do wdrożenia jest unikanie alergenów. Spacerować na łonie natury, na łąkach czy w parkach może i są zdrowe, ale jednak dla alergików niosą ze sobą ryzyko wystąpienia reakcji alergicznych.

Monitoruj prognozy pyłków: Dzięki prognozom pyłków dowiesz się, kiedy stężenie pyłków w powietrzu jest najwyższe. Idealnie jest w tym czasie używać maseczki, szalika lub unikać aktywności na świeżym powietrzu.

Utrzymuj czysty dom wolny od alergenów: Utrzymanie czystego domu, w którym alergikowi nie będą przeszkadzać alergeny, jest podstawą każdego alergika. Pomocne będzie częste wietrzenie, pranie pościeli i używanie wysokiej jakości oczyszczacza lub osuszacza powietrza, aby zapobiec tworzeniu się pleśni w domu.

Korzystałam z materiałów w "Journal of Allergy and Clinical Immunology".

13 MARCA

Kielak i Andrzejewski

Olsztyn

Michał Kielak i Jakub Andrzejewski to dwoje przyjaciół, którzy w chwilach wolnych od występów z macierzystymi zespołami postanowili stworzyć duet i zaprezentować swój repertuar w wersji na gitarę akustyczną, harmonijkę i charakterystyczny głos Kuby. Michał Kielak to doświadczony muzyk i najbardziej rozchwytywany harmonijkarz w Polsce. Ma za sobą 30 lat koncertowania. Przez te lata występował z wieloma zespołami z kręgu muzyki blues-rockowej, ale też z wieloma artystami muzyki pop. Brał udział w nagraniach około 80 płyt, występował na wielu festiwalach na całym świecie (m.in. Francji, Niemczech, Białorusi, USA i Chinach). Od kilku lat jest europejskim przedstawicielem chińskiej marki Easttop, firmy produkującej najwyższej klasy harmonijkę ustną. Wielokrotnie zdobył tytuł „Harmonijkarz Roku” w ankiecie

Blues-Top. Laureat „Fryderyka” w kategorii Płyta Roku-Blues. Jakub Andrzejewski, młodszy stażem lecz nie mniej uzdolniony muzyk, gitarzysta, wokalista, kompozytor i autor tekstów.

Godz. 19.00, Galeria Sowa, ul. Zamkowa 3.

13 MARCA

Filmowy Klub Seniora

Olsztyn

Mały wielki film. O relacji ojciec-syn z wątkiem biograficznym autora „Kubusiem Puchatkiem”.

Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

13 MARCA

Naukowa środa na UWM

Olsztyn

Podczas spotkania przeniesiemy się do świata polskiej polityki. Wspólnie będziemy dociekać, czym właściwie jest „Sejmflix” i dlaczego politycy tak łatwo zdobywali ostatnio podium na karcie na czasie w serwisie YouTube. Zjawisko to przybliży nam dr Miłosz Babecki, medioznawca z Wydziału Humanistycznego UWM.

Godz. 12.00, Biblioteka UWM, ul. Oczapowskiego 12B.

15 MARCA

Koncert symfoniczny



Olsztyn

Mirosław Jacek Błaszczyk – dyrygent
Gary Guthman (USA) – trąbka
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Program:

- Georges Bizet – Suita „Arleżjanka” nr 1 i 2
- Gary Guthman – Koncert na trąbkę i orkiestrę.

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

15 MARCA

Michał Pepol: Kora nieskończoność

Olsztyn

Koncert z nieznanymi materiałami fonograficznymi Kory Jackowskiej. Występ Michała Pepola „Kora nieskończoność”.

„Kora nieskończoność” to solowy debiut fonograficzny Michała Pepola. Płytę skomponował w latach 2019-2020, korzystając z prywatnych, nieznanych światu, nigdy nie wydanych materiałów fonograficznych Kory Jackowskiej, które otrzymał od Kamila Sipowicza. Intrigujący, ale jednocześnie wymagający proces odzyskiwania nagrań z odnalezionych 24-śladowych taśm studyjnych, które często były ledwie czytelne, wymagał niesamowitego pokładu energii. Płytę tworzą aranżacje i remiksy istniejących utworów, ale przede wszystkim zupełnie nowe utwory, łączące w sobie pop, rock, muzykę klasyczną, osobliwe słuchowisko i awangardową alternatywę.

Godz. 19.00, Kościół ewangelicko-augsburski, ul. Stare Miasto 1.

16 MARCA

Myslovitz: 25 lat Miłości w czasach popkultury



Olsztyn

Można powiedzieć, że „Miłość w czasach popkultury” odmieniła na kolejną dekadę oblicze polskiej sceny pop-rockowej. Wiele cytatów z tej płyty zagościło na stałe w słownikach inteligentnej młodzieży. Teksty, choć niełatwe i nieoczywiste, trafiły do kanonu i są

dziś publikowane w podręcznikach i encyklopediach muzyki. Aktualnie zespół Myslovitz przeżywa drugą młodość, a piosenki z „Miłości w czasach popkultury” są dla dzisiejszej młodzieży odwiedzającą koncerty zespołu wręcz kultowe.

Godz. 19.00, Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych, ul. Parkowa 1.

16 MARCA

Koncert Historia Pink Floyd

Olsztyn

Zespół Pink Floyd nie nagrywał „przebojów”, nie tworzył „hitów”, ale ma na swoim koncie dziesiątki utworów, bez których trudno sobie wyobrazić ścieżkę dźwiękową naszego życia! 16 marca 2024 roku usłyszymy w Olsztynie same najbardziej znane, specjalnie wybrane na ten koncert kompozycje. W Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej kultowe utwory zagra dobrze znana z doskonałych floydowskich interpretacji grupa Spare Bricks.

Godz. 16.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

16 MARCA

Defying x Gorycz x Datura

Olsztyn

Olsztyński Defying zaprasza na RELEASE PARTY nowego albumu „WADERA”, który swoją premierę ma już 23.02.2024 r. Nowa płyta redefiniuje muzykę zespołu, która aktualnie może być określana jako progresywny post/black metal. Na koncercie zaprezentowany zostanie CAŁY materiał z „WADERA”, a to wydarzenie przypada w dziesiątą rocznicę debiutu olsztyńskiego kwartetu!

Godz. 18.30, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

16 MARCA

Teatr Piasku Tetiany Galitsyny - Koncert bajkowy

Olsztyn

Tego jeszcze nie było! Zaśpiewamy razem na żywo! Teatr Piasku Tetiany Galitsyny, zwyciężczyni programu MAM TALENT, zaprasza na niezwykły koncert. Zobacz ulubione bajki malowane na żywo piaskiem, a w nich: Annę i Elżę, Vaianę, Simbę wraz z Timonem i Pumbą, Piękną i Bestię, Aladyną i wiele innych. Malowanie piaskiem historii ulubionych bohaterów jest połączone z koncertem na harfie i przepięknym śpiewem solistów.

Godz. 17.00, ul. Stare Miasto 16.

16 MARCA

III Olsztyński Jarmark Wielkanocny



Olsztyn

Kolejny jarmark, który dedykujemy najmłodszym. Przygotowujemy dla nich wyjątkowe atrakcje dzięki którym My wszyscy pocujemy magię świąt Wielkanocnych.

W programie:

- specjalna Strefa dla dzieci
- animacje i warsztaty dla najmłodszych
- odwiedziny Gości Specjalnych
- bogata oferta Wystawców
- pyszna Strefa Gastro

Godz. 10.00, Kuźnia Społeczna, ul. Kotańskiego 1.

17 MARCA

Koncert rodzinny ze Smokiem Kwintusem i Fermatką – Wiosenne opowieści

Olsztyn

Wykonawcy:

- Małgorzata Zalewska – harfa/fortepian
- Daria Falkiewicz – flet
- Zofia Radwańska – obój
- Agnieszka Połubińska – wiolonczela
- Justyna Stripling – kontrabas
- Wojciech Natkaniec – perkusja

Prowadzenie koncertu: Katarzyna Kropidłowska – Fermatka
Marcin Młynarczyk – smok Kwintus

W programie utwory inspirowane wiosną.

Godz. 11.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

17 MARCA

Wiosna tuż tuż...

Olsztyn

Zapraszamy serdecznie na wiosenne muzykowanie w chórально, tanecznie-wokalnym i teatralnym wydaniu.

W programie:

- Chór im. prof. Wiktora Wawrzyczka UWM
- Zespół Pieśni i Tańca „Kortowo” UWM
- Teatr Kloszart

Będziemy radośnie witać nadchodzącą wiosnę i świętować 25-lecie Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego w Olsztynie.

Godz. 17.00, Centrum Konferencyjne UWM, ul. Dybowskiego 11.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

KUNG FU PANDA 4 / familijny / od 6 lat / dubbing: 13:00, 15:15, 17:30; KUNG FU PANDA 4 / familijny / od 6 lat / dubbing: 11:45, 14:00, 16:15, 18:30; BIAŁA ODWAGA: 12:00, 14:45, 18:15, 20:50; STREFA INTERESÓW / napisy: 20:15; DIUNA: Część druga / napisy: 13:30, 19:45, 20:30; DIUNA:

Część druga / napisy: 15:30, 19:00; DIUNA: Część druga / dubbing: 17:00; DIUNA: Część druga / dubbing: 12:00; TYLKO NIE TY / napisy: 17:45, 20:40; POWOŁANY 2: 16:00; PRZEKŁĘTA WODA / napisy: 21:00; AKADEMIA PANA KLEKSA / familijny / od 7 lat: 12:10, 15:00; SAMI SWOI. Początek: 12:45, 17:15, 20:00; ANATOMIA UPADKU / napisy: 12:30; EMMA i czarny jaguar / familijny / od 7 lat / dubbing: 15:40

ŚRODA 13.03.2024 | GAZETA OLSZTYŃSKA.PL \\ DZIENNIK ELBLĄSKI.PL | ROZRYWKA | 18

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

POZIOMO: 1) warzywo podobne do ogórka; 2) lekkie pantofle dla baletnicy; 3) ryba obrączkowana z Bałtyku; 4) owacje, brawa; 5) ze stolicą w Jaunde; 6) foka z wąsami; 7) hydle dawniej; 8) w barszczu wigiliyjnym 9) stolicą w Wąrmii i Mazur; 10) wiersze o tematyce miłosnej; 11) Heinrich Cornelius Brenesansowy filozof, mag i alchemik; 12) autor trylogii "Władca Pierścieni"; 13) znany krem orzechowo-czekoladowy; 14) część spłaty długu; 15) ordery; 16) grzyby z lepką skórą; 17) w mitologii greckiej bogini łowów, zwierząt, lasów; 18) ajer, tatarskie ziele; 19) dom dla psa; 20) niejedna na niebie; 21) metal Y; 22) Rutherford, 19 prezydent USA; 23) złote rybki; 24) Astra, Corsa i Zafira; 25) stan w pld. Nigerii, stolica Awka; 26) najniższy urzędnik służby dyplomatycznej; 27) dowcip, kawał; 28) Ars ... czyli "Sztuka kochania" Owidiusza; 29) cukier prosty, gronowy; 30) włoski

region z Pescarą i Aquilą; 31) elementy instrumentów dętych lub fajek; 32) myśliciel i filozof chiński, twórca taoizmu; 33) krusze, słone ciasteczko; 34) małżeńskie lub zawodowe; 35) opłata importowa; 36) obszar, z którego wody spływają do wspólnego zbiornika; 37) zęby na kole zębatym; 38) wykonuje arie operowe; 39) dochody rodziny królewskiej; 40) klątwa kościelna, napiętnowanie

PIONOWO: 1) sklep z tortami i ciastkami; 2) las, który odwiedził Makbeta; 15) model budynku, osiedla; 16) Umer, piosenkarka; 22) choroba nowotworowa układu krwiotwórczego; 27) stawiane przez porywaczy strajkujących; 41) włoska telewizja; 42) luksus, wygoda; 43) ciernisty krzew na żywopełt, tarka; 44) herbaciany wyciąg, ekstrakt; 45) stalowe uoppanowane; 46) mała Zuzanna; 47) słowska Lublana dla Niemców;

48) forma spłaty redytu w równych płatnościach; 49) "równość" po francusku; 50) kraj z Rio de Janeiro; 51) człowiek chory na nerwice; 52) drzewo z węgierkami; 53) utarty chrzan japoński; 54) środek niszczący jajka owadów, pestycyd; 55) przełęcz w Górach Hisarskich w zach. Tadżykistanie; 56) prawa ręka majstra; 57) ewenement, unikat; 58) cel wędrowki Odyseusza; 59) odkrojony płat np. sera, mięsa; 60) gra w teatrze; 61) zarys przedmiotu, kontur; 62) zapas; 63) odbiorca przesyłki, lista; 64) zamiatacz krawata; 65) medycy; 66) dawniej kochanka, utrzymanka; 67) zwłaszcza króla; 67) las dębowy; 68) kuracja, leczenie; 69) łatwownierstwo, bezkrytyczność, prostoduszność; 70) gruba ładowa pokrywa lodowa o dużej powierzchni; 71) imię żeńskie; 72) przepływa przez Monachium

6		9			5			2
5			9	7	6	8		
	4				1			
2					9			6
7	5	1	2		4			
4			3	1				
			5		3		7	8
				4	2		6	3
9	2		6			4		

238

239240

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE
DZIENNIKARSTWO



JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

18862024

130
LAT

BĄDŹ
NA BIEŻĄCO!

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA
- Stegna - 8 dni - maj od 1099zł/os., czerwiec od 1399zł/os., lipiec od 1349zł/os., sierpień od 1349zł/os., wrzesień od 1199zł/os., (55) 247-60-30, 534-244-044. www.owcubex.pl, (55) 247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

WCZASY DLA SENIORA
- Krynica Morska - 8 dni, marzec od 999zł/os., kwiecień od 1099zł/os., maj od 1249zł/os., czerwiec od 1649zł/os. i inne www.owjantar.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044, www.owcubex.pl, (55) 247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

USŁUGI

budowa | remont

MINIKOPARKA, 605-898-541

REMONTY profesjonalnie, 504-720-494

REMONTY, 696-356-857

ZDROWIE I URODA

GINEKOLOG, 790310034.

GAZETA OLSZTYŃSKA. tel. 885 998 201 reklama@gazetaolsztynska.pl

nadajogloszenie.pl



nie musisz wychodzić z domu...

pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę

GAZETA OLSZTYŃSKA

17 marca 2024 r., w niedzielę, o godz. 14.00
w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa,
ul. Mickiewicza 10 w Olsztynie,
zostanie odprawiona
msza święta w intencji pierwszej rocznicy śmierci
naszej
Mamy, Babci i Prababci
dr Ewy Wojnarowskiej-Kustosz

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną i kulturalną postugę

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

AR KA
USŁUGI POGRZEBOWE
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBŁĄSKIM”
NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 514-800-517, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
www.pozegnania.net
Biuro Ogłoszeń, ELBŁĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

ŚRODA 13.03.2024 | GAZETA OLSZTYŃSKA | OGŁOSZENIA | POŻEGNANIA | 20

eprasa.pl 9b0fcc5cc9

PRASA INFORMOWAŁA

**„Głos Olsztyński”,
21 maja 1964 roku**

Zakończyły się rozgrywki ligi szkolnych kół sportowych w piłce nożnej na rok bieżący. W poszczególnych grupach zwyciężyli: w grupie I drużyna Liceum Ogólnokształcącego z Bartoszyce, w II - piłkarze Zasadniczej Szkoły Zawodowej

z Kętrzyna, w III - zawodnicy Liceum Ogólnokształcącego z Działdowa. Trzy te zespoły rozegrały między sobą spotkania finałowe. Oto ich wyniki: Kętrzyn zremisował 1:1 z Działdowem i pokonał Bartoszyce 6:0, Bartoszyce zremisowały z Działdowem 4:4. Piłkarskim mistrzem

województwa szkolnych kół sportowych została drużyna Zasadniczej Szkoły Zawodowej z Kętrzyna. Ona też będzie reprezentować województwo olsztyńskie w eliminacjach do mistrzostw Polski szkół (...).
* Nie powiodło się drużynom szkolnym piłki ręcznej, które

rozgrywały mecze eliminacyjne do mistrzostw Polski z zespołami Warszawy. Drużyna Liceum Ogólnokształcącego z Giżycka przegrała z Warszawą 9:16, natomiast dziewczęta z Liceum Ogólnokształcącego Ostróda pokonane zostały także przez Warszawę 3:5.

**„Głos Olsztyński”,
28 maja 1964 roku**

W Bartoszycach odbyły się mistrzostwa szkół podstawowych w piłce ręcznej. Wśród chłopców zwyciężyła drużyna ze szkoły nr 1 w Bartoszycach, a u dziewcząt szkoła z Piaseczna.
* W Lidzbarku odbyły się mistrzostwa w lekkiej atletyce

tamtejszego Liceum Pedagogicznego. A oto najlepsze rezultaty. Dziewczęta: 100 m i oszczep wygrała Konopka 14,2 s i 29,85 m; 400 m - Klimczyk 67,2. Wśród chłopców 100 m i dysk wygrał Bogdański - 12,0 s i 38,21 m. 400 m - Głębicki 56,8 s, oszczep - Brzostek 47,80.



KONGRES PRZYSZŁOŚCI

SAMORZĄDY I GOSPODARKA 2024

- Interesujące prelekcje i dyskusje
- Inspirujący goście
- Stoiska wystawiennicze
- Strefa networkingowa

19 | 03 | 2024

Hotel Omega w Olsztynie

Olsztyn, ul. Sielska 4A

Zaprojektujmy przyszłość regionu!
Bądź z nami na Kongresie Przyszłości

WSTĘP BEZPŁATNY - ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU!

ORGANIZATORZY

GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBŁĄSKI

wawa.info

PATRONI HONOROWI

WOJEWODA
WARMIŃSKO-MAZURSKI
Radosław KrólMARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
Marcin KuchcińskiSTAROSTA
OLSZTYŃSKI
Andrzej AbakoPATRONAT HONOROWY
Prezydent Olsztyna
Piotr Grzymowicz

PARTNERZY

WARMIŃSKO-MAZURSKI
URZĄD WOJEWÓDZKI
W OLSZTYNIEWARMIA
MAZURY

OLSZTYN

OLGROD
Z NATURE

Miasto Elk

elk

POWIAT
DZIAŁDOWSKIPOWIAT
ELBŁĄSKIPOWIAT
ELCKIPowiat
KętrzyńskiPOWIAT
MRĄGOWSKIPOWIAT
NIDZICKI

POWIAT OLSZTYŃSKI

POWIAT
PISKI

KĘTRZYN

GMINA MIEJSKA
NOWE MIASTO
LUBAWSKIEGMINA
BARCIANYNIDZICA
100% MAZURY
GMINA
NIDZICAGMINA
PIECKIGMINA
SUSZGMINA
SUSZPWIK
ELKSZABELSKI
PIEKARNIA • CIKIERNIA

KOMECE

BANK SPÓŁDZIELCZY
W SZCZYTNIE
rok zał. 1910VOLVO
NORD AUTO

budimex

ARBET
INVESTMENT GROUP

STBU

PKK
KOMUNALNIK Sp. z o.o.PECEŁK
Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej
w Elku Sp. z o.o.FUNDACJA WSPARCIA
NAUKI I BIZNESUWojewódzki
Urząd Pracy
w Olsztynie

LEROY MERLIN

eko mazury
Przedsiębiorstwo Gospodarki OdpadamiPolska
Strefa InwestycjiWarmińsko-Mazurska
Specjalna Strefa EkonomicznaOMEGA HOTEL
***SOYA
RESTAURACJANFZ
Narodowy Fundusz ZdrowiaFundusze
EuropejskieRzeczpospolita
PolskaDofinansowane przez
Unię EuropejskąEUROPE DIRECT
Warmia i MazuryPARP
Grupa PFRNIEPUBLICZNY
OŚRODEK
DOSKONALENIA
NAUCZYCIELICyfrowy
DialogCyfrowy
DialogCyfrowy
Dialog

PATRONI MEDIALNI

GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBŁĄSKI

wawa.info

GO TV

MWM
MARKI
WARMII I MAZUR

BIZNES

TVP 3
OLSZTYNPOLSKIE
RADIO
OLSZTYN

ORLIKI NICZYM GRZYBY PO DESZCZU?

Ofensywa rządu dotycząca modernizacji infrastruktury sportowej nabiera tempa. O szczegółach programów przygotowywanych i koordynowanych przez ministerstwo sportu i turystyki rozmawiamy z wiceministrem tego resortu Ireneuszem Nalazkiem.

Tylko w tym roku na budowę, modernizację, jak również remont infrastruktury sportowej wydamy niebagatelną sumę ponad dwóch miliardów złotych – mówi wiceminister sportu Ireneusz Nalazek, który w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską” wyjaśnia, że na powyższą kwotę składa się 1,2 mld zł z budżetu państwa oraz 887 mln zł z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

Jeżeli chodzi ośrodki budżetowe, to od razu podkreślmy, że zostaną one przeznaczone na „Program Olimpia”, którego głównym celem jest poprawa dostępu do nowoczesnej przyszkolnej infrastruktury sportowej.

Minister Nalazek zaznacza przy tym, iż pieniądze z FRKF zasila programy, które są już w trakcie realizacji oraz te, które znajdują się jeszcze w sferze planowania i w przyszłości mają wejść w życie. Wśród takowych przedsięwzięć jest chociażby program budowy „Orlików”, zakładający powstanie wielofunkcyjnych obiektów składających się m.in. z boiska do pił-



Orlik kurzętnicki

Ministerialne programy zakładają budowę nowych obiektów oraz modernizację już istniejących

ki nożnej o minimalnych wymiarach 30 x 62 m, boiska wielofunkcyjnego (19 x 32 m), zaplecza sanitarno-szatniowego oraz pomieszczenia gospodarczego.

Swoistym nowym ma być to, że rzeczony obiekt będą oświetlane za pomocą technologii LED, co ułatwi korzystanie z nich także w porach wieczornych. – Projekt przewiduje ponadto możliwość budowy obiektów dodatkowych, takich jak skatepark, pump-

track czy bieżnia okrężna – podkreśla minister Nalazek, który dodaje, że dofinansowanie inwestycji może wynieść do 50 proc. wydatków kwalifikowanych zadania. W przypadku gorzej sytuowanych samorządów może to być nawet do 70 proc.

Co jednak istotne, w pierwszym wariancie kwota dofinansowania nie może być większa aniżeli 1,5 mln zł. W drugim wariancie będzie to 2,1 mln zł. W ramach powyższego



Ireneusz Nalazek to legenda nie tylko olsztyńskiej siatkówki

programu ministerstwo będzie miało do dyspozycji 225 mln zł.

Nowością jest także program budowy lodowisk. To zadanie ma opiewać na kwotę 100 mln zł. Program przewiduje budowę zadaszonego lodowiska (wymiarzy taflę 40 x 20 m), z zastrzeżeniem, że jego dofinansowanie nie może przekroczyć 5 mln zł. Przy aktualnych cenach mówimy zatem o 50 proc. średniej wartości inwestycji.

Powstanie też możliwość budowy odkrytego lodowiska o powierzchni taflę nie mniejszej niż 350 m kw. (dofinansowanie do 1 mln zł). Trzecia opcja przewiduje zakup i montaż mobilnego modułu lodowiska rekreacyjnego o powierzchni nie mniejszej niż 250 m kw. Jednakże w tym wypadku kwota dofinansowania nie może być większa niż 500 tys. zł.

To jednak nie koniec modernizacyjnej ofensywy resortu, za który współodpowiada Ireneusz Nalazek. Modernizowane będą bowiem także obiekty powstałe kilkanaście lat temu w ramach programu: „Moje Boisko – Orlik 2012”. W tym wypadku dofinansowanie może wynieść do 50 proc. wydatków kwalifikowanych (od 100 do 500 tys. zł), aczkolwiek w przypadku samorządów dysponujących mniejszym budżetem ma być to do 70 proc. (maksymalna kwota dofinansowania to 700 tys. zł).

Minister Nalazek podkreśla: – W ubiegłym roku na to zadanie przeznaczono 30 mln zł. Teraz ta kwota jest znacznie większa, gdyż sięga 200 mln zł.

O PIŁCE

>>> Szymon Marciniak poprowadzi dzisiejszy mecz 1/8 finału Ligi Mistrzów, w którym Atletico Madryt zmierzy się z Interem Mediolan. Na liniach pomagać mu będą Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsik, a sędzią technicznym będzie Paweł Raczkowski. Na sędzię VAR wyznaczony został Tomasz Kwiatkowski, a jego asystentem będzie Bartosz Frankowski.

• **Dzisiaj grają (g. 21):** Atletico Madryt - Inter Mediolan (0:1 w pierwszym meczu), Borussia Dortmund - PSV Eindhoven (1:1).

>>> Projektanci strojów dla reprezentantów Belgii przygotowujących się do udziału w mistrzostwach Europy 2024 w Niemczech znaleźli inspirację w słynnym komiksie miejscowego artysty George-

sa Remi'ego, który stworzył postać Tintina. Belgowie grają w czerwonych koszulkach i spodenkach w tym samym kolorze. Dlatego też futbolowy świat nazywa ich „Czerwone diabluty”. Tymczasem działacze zaproponowali drugi komplet strojów reprezentacyjnych. Projektanci wzięli się do dzieła i przedstawili propozycję opartą na słynnym komiksie, który w latach trzydziestych ubiegłego wieku stworzył rysownik Georges Remi. 11 marca propozycję przedstawił w Muzeum Herge. Cykl zadebiutował w odcinkach 10 stycznia 1929 roku w czasopiśmie „Le Petit Vingtième”, a od 1930 roku zaczął ukazywać się w formie indywidualnych tomów. Jego bohater Tintin był młodym reporterem, który podróżował po świecie w towarzystwie psa Milusia,

kapitana Barytki i innych ciekawych postaci. Na całym świecie sprzedano ponad 270 mln egzemplarzy komiksu. Ukazały się 24 tomy. Pierwszy „Tintin w kraju Sowietów” w 1930, a ostatni, niedokończony „Tintin i Alph-Art” wydany został w 1986 roku po śmierci autora. Przygody Tintina zaliczane są do najpopularniejszych komiksów europejskich XX wieku. Reprezentacja Belgii zakwalifikowała się na Euro 2024 z pierwszego miejsca w grupie (6 zwycięstw, 2 remisy). Przewaga nad drugą Austrią wyniosła punkt. Belgia w grupie E zmierzy się z Rumunią, Słowacją i zwycięzca baraży (Izrael, Islandia, Bośnia i Hercegowina lub Ukraina).

>>> Piłkarz Legii Blaz Kramer z powodu kontuzji nie będzie

mógł grać przez około 9-12 tygodni - poinformował w poniedziałek warszawski klub. To oznacza, że słoweński napastnik prawdopodobnie nie wystąpi do końca sezonu. Kramer opuścił boisko w 59. minucie wyjazdowego meczu z Widzewem w 24. kolejce ekstraklasy. Łódzianie zwyciężyli w niedzielę 1:0. Następnego dnia Legia przekazała oficjalnie, że Słoweńiec „w najbliższych dniach przejdzie operację złamanej kości”. W obecnym sezonie Kramer strzelił dla Legii, licząc wszystkie rozgrywki, 10 goli, w tym cztery w ekstraklasie, która zakończy zmagania 26 maja.

>>> Trener Lecce Roberto D'Aversa został zwolniony w poniedziałek przez władze klubu po tym, jak uderzył głową jednego z zawodników.

Incydent miał miejsce po niedzielnym meczu włoskiej ekstraklasy, który gospodarze przegrali 0:1 z Hellas Veroną. Napastnik Verony Thomas Henry kłócił się z obrońcą Lecce Marinem Pongracicem po końcowym gwizdku. Wówczas D'Aversa wszedł na murawę, aby interweniować, ale zamiast tego lekko trącił głową Henry'ego, który upadł bezpośrednio przed jednym z sędziów. Szybko jednak wstał i podążył za agresorem, nie szczędząc mu wulgarnych obelg. Zapłacił za to bezpośrednią czerwoną kartką, co eliminuje go z występu przynajmniej w najbliższej kolejce. „Po tym, co wydarzyło się pod koniec meczu Lecce-Verona, ogłaszamy, że klub zwolnił trenera Roberto D'Aversę z jego obowiązków” - poinformował klub Serie A w oświadczeniu.

„Dziękujemy trenerowi i jego pracownikom za wykonaną pracę”. Powtórki telewizyjne pokazały, że było to rzeczywiście uderzenie głową, ale D'Aversa - który również przeprosił - napisał później na Instagramie, że jego intencje były inne. „Wszedłem na boisko, aby zapobiec ukażaniu moich zawodników, ponieważ w ostatnich minutach meczu i po końcowym gwizdku doszło do wielu prowokacji ze strony zawodników Verony” - wyjaśnił trener w rozmowie ze Sky Sport. 48-letni D'Aversa, który wcześniej trenował Parmę i Sampdorię Genua, od czerwca prowadził Lecce. Po imponującym początku sezonu, w którym drużyna była niepokonana po pięciu meczach, obecnie znajduje się zaledwie punkt nad strefą spadkową.

LUBAWSKI KLUB AMBITNYCH LUDZI

PIŁKA NOŻNA \\ Zimą Wojciech Figurski przebudował kadrę Constractu, a w niedzielnych derbach Lubawy z Motorem otworzył wynik meczu. – Grałem parę sezonów na wyższym poziomie, ale wciąż sprawia mi to przyjemność – mówi szkoleniowiec lubawian.

– Zaczęliście piłkarską wiosnę od awansu w Wojewódzkim Pucharze Polski i ogrania Motoru Lubawa na inaugurację rewanżów w IV lidze. Nieźle, jak na zespół, który jesienią zdobył zaledwie sześć punktów.

– Takie otwarcie rundy na pewno cieszy, ale też, jak ta pierwsza jaskółka, nie czyni jeszcze wiosny. Celem jest utrzymanie w IV lidze, więc na pewno potrzebujemy jeszcze sporo punktów. Wiemy, ile pracy przed nami. Na razie możemy być zadowoleni ze zwycięstwa w rywalizacji lokalnej, w której było trochę smaczków.

– No to wróćmy do niedzielnej meczu. Przede wszystkim derby Lubawy zgromadziły rekordową frekwencję, mimo że graliście w Rybnie.

– Graliśmy dwadzieścia kilometrów od Lubawy, ale trybuny były pełne. Atmosfera meczu była bardzo dobra, widać było szacunek z obu stron. Kibice skupili się dopingowaniu swoich zespołów, więc było naprawdę kulturalnie. Na boisku też nie było złośliwości. Faule wynikały z walki o piłkę, a nie brutalności czy chamstwa. Byłem na pierwszym meczu Constractu z Motorem jako kibic i pamiętam, że wtedy wyglądało to trochę inaczej.

– Dlaczego kazaliście czekać kibicom na gole aż do końcówki spotkania?

– Mogliśmy szybko otworzyć wynik, bo już w 2. min mieliśmy sytuację sam na sam, a chwilę potem strzał do pustej bramki. W pierwszej połowie wydarzenia na



Fot. Paweł Jakubowski/KS Constract Lubawa

Wojciech Figurski fetujący pierwszą ligową bramkę w barwach Constractu

boisku determinował jednak mocny wiatr. Motor to wykorzystał i po kwadransie przejął inicjatywę. Mieliśmy problemy z wyprawianiem piłki w taki sposób, w jaki chcemy to robić, ale z drugiej strony trzymaliśmy przeciwnika z dala od swojej bramki i Motor, mimo optycznej przewagi, nie zagroził nam. Natomiast w drugiej połowie mecz się otworzył, a my zachowaliśmy więcej sił w końcówce. Motor miał sytuację na 1:0, lecz Jakub Wąsowski bardzo dobrze skrócił kąt i obronił niemalże sam na sam. W jednej z akcji Paweł Sagan zagrał mi idealnie na głowę i pozostało tylko skierować piłkę do bramki. Potem umiejętnie się broniliśmy i wykorzystaliśmy rzut karny w samej końców-

ce. Myślę, że wygraliśmy zasłużenie, choć Motor, szczególnie w pierwszej połowie, też prezentował się nieźle. Potrafiliśmy wykorzystać swoje sytuacje.

– Z taką grą uda się uratować IV ligę?

– Taki mamy cel i zrobiliśmy już sporo, żeby go zrealizować. Chcemy punktować teraz na miarę możliwości i liczymy, że na koniec sezonu będzie dobrze. Constract to klub ambitnych ludzi, którzy w futsalu zbudowali prawdziwy fenomen. Wiadomo, że my do takiego poziomu nie dojdziemy, ale planem jest, żeby rozwijać swoich wychowanków w piłce jedenastoosobowej, którzy są szkoleni od kilku dobrych lat.

Po dwóch awansach rok po roku drużynie zabrakło ogrania. Runda jesienna

pokazała, że młodzież potrzebuje wsparcia w postaci doświadczenia. Stąd nasze zimowe transfery i uzupełnienie kadry na pozycjach, gdzie potrzebowaliśmy wzmocnień.

– Ławski kierunek transferów nie zaskakuje. Rozmowy z zawodnikami do najtrudniejszych pewnie też nie należały?

– Rzeczywiście nie były zbyt trudne, bo mieliśmy określony profil graczy, których potrzebujemy, i postawiłem na zawodników, z którymi grałem lub ich trenowałem. Wiedziałem, w jakiej są sytuacji po rundzie jesiennej, więc zaproponowałem alternatywę. Paweł Sagan na przykład nie był do końca zadowolony z minut, które zagrał jesienią w Wkielcu. Z Danielem Madejem była trochę inna sytuacja, bo zaprosiłem go na treningi i po miesiącu sam miał zdecydować, co robi. Zobaczył, że jego organizm dobrze reaguje na obciążenia po przerwie, więc został i na pewno pomoże nam swoim doświadczeniem. To, że zdecydowałem się na zawodników, których znam, tylko ułatwia nam pracę, bo mam zaufanie do chłopaków. Warto podkreślić, że wciąż pozostaliśmy drużyną lokalną, złożoną z zawodników z powiatu iławskiego.

– A skąd pomysł na powrót na boisku? Ciągnie wilka w pole karne?

– Kompletnie tego nie planowałem, bo ostatni raz zagrałem w sierpniu 2021 roku, więc miałem dwuipółletnią przerwę. Po nieudanej rundzie jesiennej mieliśmy okres

roztrenowania, zacząłem uczestniczyć w treningach i okazało się, że od połowy zespołu nie byłem słabszy. Wiedziałem, że mogę pomóc swoim doświadczeniem. Wiadomo, że nie da się tego kupić w żadnym sklepie, nawet jeśli szybkość i zwrotność już nie ta. Cały czas skupiam się jednak przed wszystkim na aspektach szkoleniowych i trenuję mniej niż chłopcy, ale udało mi się zrzucić parę kilogramów. W sparingach grałem po 30-40 minut i najważniejsze było dla mnie, jak będę czuł się na drugi dzień. Jest OK, choć fizycznie pewnych rzeczy już nie przeskoczę, ale na razie chcę pomóc chłopakom. Mam nadzieję, że od lipca nie będzie już potrzeby, żeby sam wybiegał na boisko, ale przekonałem się, że wciąż sprawia mi to przyjemność.

– Cieszyńska po голу w derbach była godna osiemnastolatka.

– Tak, nawet koledzy pisali do mnie po meczu, że od dwudziestu lat mam tę samą cieszyńkę. To już chyba odruch bezwarunkowy, ale radość faktycznie była ogromna, bo mogłem pomóc zespołowi, strzelając gola w trudnym momencie. Poza tym to taka osobista frajda, więc to bardzo przyjemne uczucie. Mecz dla każdego zawodnika jest najważniejszym wydarzeniem, wyzwala szczególne emocje. Grałem parę sezonów w II lidze, ale teraz czuję ten sam poziom zadowolenia.

– Jakie oczekiwania po kolejnym meczu z DKS Dobrze Miasto?

– Będzie to raczej inne spotkanie niż z Olimpią Olsztynek w pucharze czy z Motorem. DKS Dobrze Miasto to solidny rywal, z wyższej czwartoligowej półki. Maciej Szostek zbudował dobry zespół, który gra fajny futbol, więc mam nadzieję, że to będzie ciekawe widowisko. Gramy na sztucznym boisku w Nidzicy, więc nie będzie niespodzianek i narzekań o stan nawierzchni. Myślę, że oba zespoły preferują grę po ziemi i pod względem piłkarskim to będzie dobry mecz.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

17. kolejka

• **Sobota:** Stomil II Olsztyn

– Tęcza Biskupiec (12:30), Znicz Biła Piska – Mrągowia Mrągowo (14), Jeziorak Iława – Polonia Lidzbark Warmiński, DKS Dobrze Miasto – Constract Lubawa, Motor Lubawa – Granica Kętrzyn, Polonia Iłowo – Mazur Etk (wszystkie 15)

• **Niedziela:** Rominta Gołdap – Mamry Giżycko, Olimpia II Elbląg – Olimpia Olsztynek (oba 14)

PO 16 KOLEJKACH

1. Polonia LW.	36	45:15
2. Znicz	36	38:21
3. Granica	35	36:14
4. Rominta	32	28:14
5. Mrągowia	32	36:24
6. Olimpia II	29	26:16
7. Tęcza	27	27:21
8. Dobrze Miasto	25	30:26
9. Mamry	24	31:32
10. Olimpia O.	18	23:30
11. Jeziorak	15	20:32
12. Motor	15	15:22
13. Mazur	13	20:23
14. Constract	9	21:52
15. Stomil II	7	18:44
16. Polonia Ił.	7	17:45

SPRINTEM

LEKKA ATLETYKA \\ Sportowcy z Portugalii, Brazylii, Ekwadoru i Peru będą poddani bardziej rygorystycznym testom antydopingowym poza zawodami w okresie przed igrzyskami olimpijskimi w Paryżu - oświadczyła organizacja Athletics Integrity Unit (AIU), odpowiedzialna za kwestie uczciwości w tej dyscyplinie.

Jak podkreślono, powodem jest niewystarczający program testów antydopingowych w tych czterech krajach po mistrzostwach świata w Eugene w 2022 roku, a przed ubiegłorocznymi MŚ w Budapeszcie. Chodzi o kontrole poza zawodami - OOC. Decyzja została podjęta po zatwierdzeniu przez radę światowej federacji, World At-

letics, zaleceń zarządu AIU, aby nałożyć na te federacje „bardziej rygorystyczne wymagania dotyczące testów przed rozpoczęciem igrzysk olimpijskich 26 lipca. „Cztery krajowe federacje otrzymały jasne ostrzeżenia od AIU dotyczące niedostatków ich krajowych programów testów po mistrzostwach świata 2022.

Wszystkie cztery nie zapewniły wystarczających kontroli poza zawodami w okresie poprzedzającym kolejnych mistrzostw świata - w 2023 roku” - stwierdziła AIU w oświadczeniu. Zgodnie z przyjętymi teraz warunkami, lekkoatleci z Portugalii, Brazylii, Ekwadoru i Peru będą musieli przejść co najmniej trzykrotnie testy

poza zawodami bez powiadomienia przed 4 lipca, przy czym każde z tych badań powinno być przeprowadzone w odstępie co najmniej trzech tygodni. „Jesteśmy zadowoleni z decyzji rady o poparciu zaleceń AIU” - powiedział przewodniczący AIU David Howman. „Ta akcja jest trudna, ale konieczna, ponieważ nie

otrzymaliśmy odpowiedniej odpowiedzi od tych federacji na wyraźne ostrzeżenia, wydane przed mistrzostwami świata w 2023 roku. Ufamy, że w roku olimpijskim będzie to przypomnienie dla wszystkich federacji członkowskich, że AIU i World Athletics niezwykle poważnie podchodzą do zapewnienia sportowcom równych szans” - dodał.

NIEWIELE JEST POWODÓW DO OPTYMIZMU

PIŁKA NOŻNA\\ Pewien znany trener przed ważnym meczem ponoć mawiał: wygramy, przegramy albo będzie remis. Bartosz Tarachulski, szkoleniowiec Stomilu, przed dzisiejszym meczem w Siedlcach może powiedzieć: zremisujemy, przegramy albo... przegramy.

Dzisiaj w Siedlcach Stomil nadrobi ligowe zaległości z rundy jesiennej. Warto zauważyć, że Pogoń ma spore szanse na awans, bo do drugiego w tabeli Kalisza traci tylko dwa punkty, czyli jeśli ogra gości z Olsztyna, wtedy wskoczy na fotel wicelidera II ligi. A przecież o awans miał się w tym sezonie bić Stomil!

NIESTETY FUTBOŁOWA RZECZYWISTOŚĆ OKAZAŁA SIĘ ZGOŁA ODMIENNA, BO OBECNIE EKIPIE Z OLSZTYNA ZNACZNIE BLIŻEJ DO SPADKU NIŻ DO AWANSU - BYŁABY TO JUŻ JEJ DRUGA DEGRADACJA W CIĄGU TRZECH SEZONÓW!

Stomilowcy mieli szansę wydostać ze strefy spadkowej w poprzedniej kolejce, bo wyniki innych spotkań tak się ułożyły, że zgarnięcie kompletu punktów w meczu ze Stalą Stalowa Wola gwarantowało bezpieczną pozycję i uspokojenie nastrojów wśród kibiców. Niestety, który to już raz w tym se-



Fot. Emil Marecki

Jeśli dzisiaj Stomil wygra, wtedy opuści strefę spadkową II ligi, szanse na to są jednak niewielkie

zanie olsztynianie nie stanęli na wysokości zadania, przegrywając 0:1. A Stal się cieszy, bo jest w strefie barażowej i być może na koniec sezonu to ona - zamiast Stomilu - powalczy o awans do I ligi.

Fatalny początek rundy wiosennej - jeden punkt w trzech meczach - znacznie pogorszył atmosferę

wokół klubu, bo obecnie trudno znaleźć jakieś powody do optymizmu.

- Mamy ciężki tydzień przed sobą - mówi Łukasz Kubań, czeski obrońca Stomilu. - Zaczęliśmy słabo, ale nie możemy się załamać, musimy iść do przodu. Wiemy, jak grać i co musimy grać. Nie możemy się załamywać. Nie

jest to nic przyjemnego, ale musimy to dźwignąć.

Przed Stomilem trzy wyjazdowe mecze. Dzisiaj zaległe spotkanie z jesieni z Pogonią Siedlce, w niedzielę z Chojniczanką Chojnice, a w następną sobotę wyjazd do Kalisza.

Wszyscy w pamięci mają listopadowe trzy wyjazdy jeszcze pod wodzą Janu-

sza Bucholca. Olsztynianie przywieźli wtedy okragłe zero punktów, przegrywając w Stężycy z Radunią, w Lubinie z rezerwami Zagłębia oraz we Wronkach z rezerwami Lecha. Co prawda wygrali potem u siebie z GKS Jastrzębie, ale działacze Stomilu to nie przekonało i zmienili szkoleniowca na bardziej doświadczonego.

TYLE ŻE NA RAZIE WYCHODZI NA TO, ŻE ZAMIENIŁ STRYJEK SIEKIERKĘ NA KIEK, BO BARTOSZ TARACHULSKI ZAWODZI NA CAŁEJ LINII.

Szkoleniowiec cały czas szuka optymalnego składu oraz taktycznych rozwiązań. Niestety, bez efektu. W ostatnim meczu zdecydował się nawet na posadzenie dwóch nowych zawodników (Iwan Brikner, Dawid Retlewski), którzy mieli być wzmocnieniem Stomilu, dając mu impuls do lepszej gry.

Nikt nie ma wątpliwości, że dzisiaj w Siedlcach o punkty będzie bardzo trudno. Pogoń chce wrócić do I ligi, a ostatnio na wyjeździe wygrała 3:2 z Sandecją.

Byłym piłkarzem i trenerem Pogoni jest Bartosz Tarachulski, a w barwach rywali grają Piotr Pyrdół i Ernest Dzięcioł, byli zawodnicy Stomilu. Z kolei Piotr Kurbiel, który w obecnych rozgrywkach strzelił cztery gole dla Stomilu, sezon 2016/17 spędził w Siedlcach.

Dzisiaj nie zagra Michał Bezpalec, bo musi pauzować za nadmiar żółtych kartek.

Początek meczu o godzinie 18, transmisja w TVP Sport.

EM, DRYH

PO 22 KOLEJKACH

1. Kotwica	41	45:31
2. Kalisz	39	36:21

3. Pogoń	37	37:30
4. Radunia	35	30:28
5. Stal	34	25:25
6. Chojniczanka	34	31:29

7. Hutnik	33	33:31
8. ŁKS II	32	36:33
9. Zagłębie II	32	35:33
10. Lech	32	28:35
11. Skra	31	29:26
12. Olimpia E.	30	28:30
13. Polonia	29	28:31
14. Jastrzębie	26	25:30

15. Wisła	25	31:33
16. Stomil	24	21:30
17. Olimpia G.	21	24:33
18. Sandecja	21	23:36

SPRINTEM

TENIS\\ Lider światowego rankingu Novak Djokovic niespodziewanie odpadł w trzeciej rundzie turnieju ATP 1000 w Indian Wells. Serb przegrał z Włochem Lucą Nardim 4:6, 6:3, 3:6. Był to jego pierwszy występ w tej prestiżowej imprezie od 2019 roku. Nardi dostał szansę gry w Indian Wells jako tzw. lucky loser (szczęśliwy przegrany). W kwalifikacjach przegrał z Belgiem Davidem Goffinem, ale w ostatniej chwili zastąpił kontuzjowanego Argentyńczyka Tomasza Martina Etcheverry'ego.

SIATKÓWKA\\ W pierwszym półfinale Ligi Mistrzów Jastrzębski Węgiel podejmie dzisiaj turecki Ziraat Bank Ankara (20.30 Polsat Sport). Rewanż zostanie rozegrany za tydzień w Ankarze. - Jeste-

śmy świadomi swojej mocy. Wierzę, że drugi rok z rzędu zagramy w finale - powiedział środkowy jastrzębianin Jurij Gladyr. - Zadanie na pierwszy mecz, to zainkasować jak największą liczbę setów. Przeciwnik nie znalazł się w półfinale przypadkiem. To, że gramy rewanż na wyjeździe, daje pewną korzyść zespołowi z Ankary. Gladyr uważa, że nie ma znaczenia, czy w składzie gości znajdzie się dzisiaj Amerykanin Matthew Anderson (ostatnio zmagający się z kontuzją). - Musimy po prostu wyjść na boisko i zrobić swoje. Pokazać, że jesteśmy mocniejsi, wygrać i szukać swojej szansy na wyjeździe. Oczekujemy wsparcia z trybun naszej wspaniałej publiczności. Jest duża szansa, by po raz drugi z rzędu zagrać w finale. Dys-



Rys. Zbigniew Piszczako

ponujemy zespołem, który potrafi to zrobić. Mistrzowie Polski w ćwierćfinale wyeliminowali włoski Gas Sales Daiko Piacenza (2:3 na wyjeździe, 3:0 u siebie). Rok temu Jastrzębianie dotarli do finału tych rozgrywek, który w Turynie przegrali 2:3 z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle. - Mamy niedokończone porachunki z Ligą Mistrzów z zeszłego roku. Trzeba sobie postawić taki cel i do niego dążyć, bo będzie to coś wielkiego. Zrobimy wszystko, żeby wyjść zwycięsko z tego półfinału - zaznaczył środkowy Moustapha M'Baye. Mistrz Turcji w fazie grupowej obecnych rozgrywek nie przegrał meczu w rywalizacji z ZAKSĄ, greckim Olimpiakosem Pireus i belgijskim Knack Roeselare. W ćwierćfinale drużyna z Ankary dopiero po

„złotym secie” wyeliminowała hiszpański Guaguas Las Palmas (3:1 na wyjeździe, 0:3 i 15-7 u siebie). Jastrzębianie w półfinale LM zagrają trzeci raz z rzędu, a piąty w historii. Wszystkie bilety na śródowny mecz zostały sprzedane. - Potrzebujemy szalonej atmosfery, stwarzanej zawsze w naszej hali przez jastrzębskich kibiców - podsumował francuski rozgrywający i kapitan gospodarzy Benjamin Toniutti. Drugą parę półfinałową tworzą włoskie zespoły Itas Trentino i Cucine Lube Civitanova.

BOKS\\ Podczas turnieju we włoskim Busto Arsizio olimpijskie przepustki do Paryża wywalczyły trzy Polki: Julia Szeremeta (kat. 57 kg), Aneta Rygielska (66 kg) i Elżbieta Wójcik (75 kg).



warszawa • mazowsze

wawa.info



CZYTAJ
NOWY
PORTAL

WARSZAWA • RADOM • PŁOCK • OSTROŁĘKA • SIEDLCE